Dziś stron 8 — WARSZAWA, NIEDZIELA 29 WRZEŚNIA 1946 r. (A) — **Cena numeru 3 złote**

Nr. 268 (668) — ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Dział Ogłoszeń	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

Wojna domowa w Grecji

Powstańcy domagają się utworzenia Rządu Jedności

Rząd brytyjski oświadcza: wojska angielskie nie biorą udziału w walkach, ale nie opuszczą kraju

LONDYN. W Grecji wybuchła wojna domowa. Powstańcy rozpoczęli akcję bojową przede wszystkim w prowincjach północnych, Macedonii i zachodniej Tracji, oraz w Tessalii (Grecja centralna).

Angielska prasa wieczorna (z piątku) donosi, że akcja zbrojna powstańców objęła już całą Tessalię. Jedynie stolica Tessalii, Larissa, znajduje się w rękach wojsk rządowych. Wywiadowcze oddziały powstańcze dotarły do granic miasta. Równocześnie donoszą z Peloponezu o wzmożonej akcji powstańców.

Na wodach greckich odbywają się — jak donoszą pisma angielskie — „manewry jesienne" brytyjskiej floty śródziemnomorskiej. Do jednego z portów greckich zawinęły krążowniki brytyjskie „Mauritius" i „Leander".

Korespondent ateński „New York Post" donosi, że armia grecka w walce z powstańcami w Tessalii używa angielskich samolotów rakietowych.

KOMUNIŚCI PROPONUJĄ RZĄD JEDNOŚCI

ATENY (SAP). Grecka partia komunistyczna oświadczyła, że będzie kontynuowała opór, jeśli rząd odrzuci podstawy pojednania, proponowane przez partię komunistyczną.

Komunikat partii komunistycznej stwierdza: „Jeśli rząd odmawia pojednania, lud trwać będzie w oporze". Komunikat proponuje pojednanie na następujących warunkach. 1) stworzenie rządu jedności, z udziałem EAM, 2) wycofanie się Anglików, 3) zmiany w polityce ogólnej, 4) zmiana list wyborczych i wybory konstytuanty na zasadzie proporcjonalności, 5) jednakowe stanowisko w stosunku do wszystkich sojuszników.

TSALDARIS ODMAWIA

ATENY. Zapowiadając po przybyciu króla Jerzego rezygnację rządu, premier Tsaldaris zaznaczył, że wyłącza on możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego. „Musimy trzymać się wytycznych wyborów marcowych" zakomunikował Tsaldaris.

LONDYN (PAP). Biuro polityczne greckiej partii komunistycznej opublikowało oświadczenie, obarczające odpowiedzialnością za rozniecenie wojny domowej w Grecji Wielką Brytanię. Oświadczenie stwierdza, że państwa bałkańskie nie ponoszą za to winy.

OŚWIADCZENIE RZĄDU BRYTYJSKIEGO

LONDYN (SAP). Rząd brytyjski oznajmił, że wojska brytyjskie nie mogą być użyte w obecnych wewnętrznych walkach greckich. Obecne trudności muszą być załatwione przez rząd grecki. Wojska brytyjskie nie mogą być również używane w zastępstwie sił policyjnych dla utrzymania obecnego przejściowego rządu w Grecji.

EWAKUACJA WOJSK BRYTYJSKICH Z ATEN

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że wojska brytyjskie rozpoczęły ewakuację Aten. Wycofały się one już z przedmieść. Wojska te wycofują się jedynie z Aten i okręgu podstołecznego i będą rozlokowane w okręgach centralnych Grecji. Liczba wojsk brytyjskich w Grecji wynosi obecnie 50 tysięcy. Mają one być stopniowo zredukowane do liczby 35 tysięcy.

LONDYN. — Rzecznik brytyjskiego M. S. Z oznajmił, że W. Brytania nie zamierza obecnie wycofywać swych wojsk z Grecji. Wojska brytyjskie zostały wysłane i są utrzymywane w Grecji na życzenie rządu greckiego. Mogłyby być wycofane tylko w porozumieniu z tym rządem.

KONFERENCJA BYRNESA Z BEVINEM

WASZYNGTON. Podano tu do wiadomości, że Byrnes konferował w Paryżu z Bevinem w sprawie obecnej sytuacji w Grecji. Panuje przypuszczenie, że Byrnes wyraził zainteresowanie rządu amerykańskiego sytuacją w Grecji, którą określa się jako „wojna domowa".

Król Jerzy w Atenach

LONDYN (SAP). Król Grecji wymknął się o świcie z Hotelu „Claridge", aby odbyć samochodem 15-milową drogę na lotnisko. Niewiele osób wiedziało o jego wyjeździe.

Wiadomości z Grecji stwierdzają, że rząd przedsięwziął energiczne środki, aby zapewnić bezpieczeństwo na drodze królewskiej. Domy wzdłuż tej drogi zostały zrewidowane, pewne punkty nakazano oczyścić na czas pochodu królewskiego.

Rząd grecki zachowuje wszelkie ostrożności przeciw możliwości zamachu na życie króla we wzburzonym kraju, w którym z każdym dniem głośniej rozlegają się strzały wojny domowej.

LONDYN (PAP). Król Jerzy wylądował na lotnisku pod Atenami w piątek o godz. 15.30. Król został powitany na lotnisku przez ministra bezpieczeństwa Teotokisa. Po jakimś czasie przybył regent Damaskinos oraz premier Tsaldaris. Król z lotniska udał się na pokład torpedowca „Miroclus".

Przed Dniem Spółdzielczości

Wywiad z tow. wiceprezydentem St. Szwalbe

W związku ze zbliżającym się Dniem Spółdzielczości, tow. wiceprezydent KRN — Stanisław Szwalbe, jeden z najwybitniejszych w Polsce znawców zagadnień spółdzielczych, udzielił przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej następującego wywiadu:

Jaka jest rola spółdzielczości w życiu państwa ludowego?

Spółdzielczość w życiu państwa ludowego odgrywa rolę dwojaką:

a) jako niezastąpiona szkoła przysposobienia gospodarczego dla najszerszych kół aktywnych obywateli Państwa,

b) jako ważny czynnik w zakresie regulacji cen, rozdziału przedmiotów powszedniego użytku, t. j. wymiany towarowej pomiędzy miastem i wsią oraz w pewnym stopniu w dziedzinie produkcji (np. przemysł spożywczy).

Jak scharakteryzowałby Towarzysz Prezydent dorobek spółdzielczości w Polsce dzisiejszej?

Dorobek spółdzielczości oceniam jako bardzo poważny we wszystkich dziedzinach, wymienionych w punkcie „b" odpowiedzi na pierwsze pytanie. Widomą oznaką tego jest decydująca rola spółdzielczości w całym systemie kontygentowo - aprowizacyjnym, doniosła rola spółdzielczego Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w uruchomieniu odbudowy Warszawy i t. p. i t. p.

Jakie są zdaniem Towarzysza najpilniejsze zadania spółdzielczości w chwili obecnej w Polsce?

Najpilniejszym zadaniem spółdzielczości jest wziąć najpełniejszy udział w realizacji i wykonaniu wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego, uchwalonego na ostatniej sesji KRN w zakresie przeznaczonym dla spółdzielczości w granicach całości planu.

Jakie są perspektywy spółdzielczości w przyszłości?

Widzę największe perspektywy dla spółdzielczości w nowej Polsce pod warunkiem: umasowienia tego ruchu, ścisłego powiązania go z innymi postaciami demokratycznych ruchów społecznych (związki zawodowe, partie polityczne) oraz wreszcie wzmożenia wewnętrznej kontroli i aktywności rzesz spółdzielczych.

Eisenhower

o oświadczeniu Stalina

LONDYN. Gen. Eisenhower na konferencji, odbytej na okręcie „Queen Mary" w drodze do Europy, oświadczył, że w stosunku do problemów światowych trzeba prowadzić politykę otwartych kart. Generał zgodził się z poglądem Stalina, że użycie bomby atomowej nie może zadecydować o wyniku wojny. Dodał, że siły amerykańskie w Chinach są nieznaczne.

*

LONDYN (PAP). Gen. Eisenhower przybył wraz z małżonką do Southampton (Anglia). Gen. Eisenhower udaje się w najbliższych dniach na kontynent, gdzie dokona inspekcji amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech.

„Queen Mary" zdobył Błękitną Wstęgę

LONDYN (PAP). Transatlantyk brytyjski „Queen Mary", nagrodzony w 1938 r. „Błękitną wstęgą Atlantyku", przybył do portu w Southampton w najkrótszym czasie, jaki kiedykolwiek zużyto na przebycie tej trasy; okręt przebył Atlantyk w 3 doby 20 godzin 42 minuty.

Wśród pasażerów statku znajdował się szef amerykańskiego sztabu generalnego gen. Eisenhower.

Środek silniejszy od penicyliny

RZYM (SAP). Włoski przyrodnik Catini odkrył pleśń o właściwościach leczniczych dużo silniejszych od penicyliny. Pleśń ta rośnie na dębie w najwyższej strefie roślinności alpejskich.

Prezydent Bierut otrzymał symboliczny dar od Prezydenta Trumana

w postaci paczek dla polskich dzieci

Wczoraj w Belwederze odbył się akt wręczenia dziesięciu paczek, stanowiących dar prezydenta USA Trumana do dyspozycji Prezydenta Bieruta dla rozdzielenia najbardziej potrzebującym. Jednocześnie odbyło się wręczenie 100 paczek od amerykańskiej spółdzielni pomocy Europie CARE na ręce Prezydenta Bieruta z tym samym przeznaczeniem.

Amerykańska spółdzielnia CARE zbiera od instytucji i obywateli amerykańskich dary w postaci paczek dla ludności polskiej dotkniętej wojną. Paczki rozdzielane są za pośrednictwem „Społem". Na tej samej drodze doręczane są również paczki od krewnych w Ameryce na adresy indywidualne. Dotychczas dostarczono w ten sposób 60.000 paczek.

Dnia 27 bm. do Belwederu przybył delegat CARE na Polskę, mr. Mac Donald w towarzystwie przedstawicieli „Społem", jako instytucji rozdzielającej paczki — prezesa tow. Jana Żerkowskiego, sekretarza prezydium tow. Józefa Dominki i dyr. Przybylińskiego. Przybyłych przyjął w sali audiencjonalnej Prezydent Bierut.

Tow. Żerkowski poinformował Prezydenta Bieruta, iż Związek „Społem" w maju rb. zawarł z CARE umowę o rozdział dostarczanych przez CARE paczek charytatywnych. Rząd poszedł jak najbardziej na rękę temu przedsięwzięciu, zgadzając się przyjmować paczki bez cła. Ofiarowane obecnie przez prezydenta Trumana 10 paczek i 100 paczek dostarczonych przez CARE do dyspozycji Prezydenta Bieruta stanowią symbol świadczonej na tej drodze pomocy amerykańskiej dla Polski.

Następnie Prezydent Bierut osobiście pokwitował odbiór daru i wygłosił następujące przemówienie:

„Chciałbym prosić pana o podziękowanie prezydentowi Trumanowi i wyrażenie w imieniu Narodu Polskiego wdzięczności za opiekę oraz przychylność ze strony obywateli Stanów Zjednoczonych dla Polski.

Naród Polski doświadcza życzliwości narodu amerykańskiego nie po raz pierwszy, przyjmując dowody przyjaźni z sympatią i wzruszeniem. Wzmacnia to uczucia, które nas łączyły z Amerykanami jeszcze wówczas, kiedy mężowie tej miary, jak Pułaski, Kościuszko i później Paderewski współdziałali z narodem amerykańskim w jego losach, walkach, dziejach.

Naród Polski przyjmuje pomoc Amerykanów do swego serca, jako wyraz łączącej nas od dawna tradycji przyjaźni.

Odpowiadając Prezydentowi Bierutowi mr. Mac Donald powiedział: „Pomoc dla bratniego Narodu Polskiego jest obowiązkiem i wielką radością narodu amerykańskiego. Spełniamy tylko część tego obowiązku. Chciałbym podziękować Panu Prezydentowi za życzliwy stosunek do naszej pracy, panom ze „Społem" za wydatną pomoc i współpracę. Podziękowanie Pana Prezydenta przekażę Prezydentowi Trumanowi".

Następnie odbył się krótki cercle towarzyski, podczas którego Prezydent Bierut wyraził życzenie, żeby paczki zostały przekazane dla dzieci Warszawy, znajdujących się pod opieką Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Bezpośrednio z Belwederu mr Mac Donald udał się w towarzystwie dyrektora Przybylińskiego do RTPD na Żoliborzu, gdzie wręczył paczki przewodniczącej Zarządu Oddziału RTPD, tow. Wiśle Osóbka-Morawskiej. Przy tej okazji mr. Mac Donald zwiedził w towarzystwie tow. Osóbka-Morawskiej dzieciniec RTPD

Zerwanie rokowań Egipsko-Brytyjskich

LONDYN (PAP). Delegacja egipska odrzuciła wnioski wysunięte ostatnio przez Wielką Brytanię w rokowaniach o rewizję traktatu z 1946 r. W sobotę delegacja egipska ma wręczyć przewodniczącemu delegacji brytyjskiej, lordowi Stangate, odpowiednią notę, w której stwierdza, że uważa dalsze rokowania za zbędne. Nota stwierdza, że 3-letni termin, wysunięty przez delegację dla ewakuacji wojsk brytyjskich, jest zbyt długi. Następnie nota żąda, by cała dolina Nilu znalazła się pod panowaniem Egiptu. Dziennik „Journal d'Egypte" pisze, że nota wyraża minimum żądań egipskich, od których rząd nie odstąpi w ewentualnych dalszych rokowaniach.

Delegacja brytyjska uda się do Londynu po nowe instrukcje.

Na szubienicy albo na gilotynie

będą straceni zbrodniarze norymberscy

NORYMBERGA (PAP). Czterej generałowie, reprezentujący Sojuszniczą Radę Kontrolną, odbyli w Norymberdze naradę z przedstawicielami prokuratury państw sojuszniczych w sprawie przygotowań do wykonania wyroków, które zapadną w dniu 1 października przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym. Zapadło już postanowienie, że wyroki śmierci nie będą wykonane publicznie. Nie wiadomo jeszcze, czy skazani będą powieszeni, czy też straceni na gilotynie. Nie wiadomo również, czy stracenia odbędą się w Berlinie, czy w Norymberdze. Wyroki będą wykonane w 15 dni po ogłoszeniu.

Centralna Akademia Spółdzielcza

odbędzie się w Romie, w niedzielę 29.IX., godz. 11

Na akademii przemawiać będą:

Prezydent KRN Bolesław Bierut,
Prezes „Społem" tow. Jan Żerkowski.

po czym nastąpi część artystyczna.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można we wszystkich biurach spółdziel[czych,] związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych.

Dojazd na akademię samochodami o godz. 10.15 rano z następujących punktów:

Ząbkowska przy P.M.S., Grochowska 224, Szwedzka 2/4, Targówek — Mokra 18, Białołęcka 27, Ekspedycja Tramw przy Al. Zielenieckiej, Żoliborz — Pl. Wilsona, Koło — Obozowa 62. Wolska 82, Tykocińska 15

Nota Polski do rządu W. Brytanii

(PAP). Na ręce ambasadora Wielkiej Brytanii p. Cavendish - Bentincka została złożona następująca nota Rządu Polskiego do Rządu Wielkiej Brytanii:

W związku z rozpoczęciem zapisów do Polskiego Korpusu Przysposobienia i opublikowaniem w prasie wezwania do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, imieniem Rządu mego pragnę złożyć stanowczy protest przeciwko werbowaniu obywateli polskich do Armii Brytyjskiej bez zgody Rządu Polskiego.

Rząd mój nie wątpi, że właściwe władze brytyjskie uznają za stosowne ostrzec indywidualnie obywateli polskich, wstępujących do Polskiego Korpusu Przysposobienia, stanowiącego część składową Armii Brytyjskiej, że czyniąc tak wchodzą w konflikt z polską ustawą o obywatelstwie (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr. 7, poz. 44, art. 11), o czym miałem już zaszczyt donieść Jego Ekscelencji w nocie mej z dnia 8 sierpnia 1946 r. Nr. 195/9650. Pozwolę sobie podkreślić, że ostrzeżenie takie byłoby jedynie lojalnym krokiem w stosunku do żołnierzy polskich, którzy walcząc pod dowództwem brytyjskim o sprawy Polski i wszystkich jej sojuszników uzyskali tak zasłużoną sławę. Należy przyjąć za rzecz niewątpliwą, że wielu spośród nich nie zdaje sobie sprawy z grożących im konsekwencji, które wynikają ze wstąpieniem do armii obcej bez zgody Rządu Polskiego.

Uchwała Rady Ministrów o pozbawieniu obywatelstwa polskiego

75 oficerów polskich w Anglii

WARSZAWA (SAP).

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dn. 26 września 1946 r. postanowiła na podstawie „Ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr. 7, poz. 44, art. 11, pkt. 2) orzec utratę obywatelstwa polskiego z dniem 6 września 1946 r. następujących osób.

Generałowie: **Kopański Stanisław, Chruściel Antoni, Maczek Stanisław Władysław, Malinowski Tadeusz, Masny Karol.**

Pułkownicy: **Arczyński Stanisław Jan, Bischof Juliusz, Bragiel Bronisław, Bronikowski Stanisław Tadeusz, Chodkiewicz Kazimierz Stanisław Chruściel Zdzisław, Dembiński Michał, Gano Stanisław, Łukaszewski Tadeusz, Mayer Stefan, Ostrowski Władysław, Piątkowski Henryk, Rehman Józef, Wojciechowski Władysław.**

Podpułkownicy: **Biernacki Tadeusz, Bittner Leon Antoni, Bratz Lucjan, Fieldorf Stanisław, Jędziniak Aleksander, Józefkowicz Zygmunt, Harski Ignacy, Hlawsa Wojciech, Karbinad Stanisław, Kraczkiewicz Franciszek, Krajowski Wielisław Bohdan, Krzyczkowski Antoni, Krzywiec Wincenty, Langefeld Józef, Leski Stanisław Marian, Mańkowski Marian Władysław, Minkiewicz Antoni, Perzyński Józef, Pfafenhausen Wiktor, Sarnicki Kazimierz Klemens Jan, Śliwiński Stanisław, Toczyński Bronisław Witold Olgierd Władysław, Świderski Jan, Zaremba Jerzy, Żebrowski Apolinary.**

Majorowie: **Beniraki Teodor, Bielecki Feliks Zdzisław, Ciemochowski Jerzy, Ciepielowski Jerzy, Czarnecki Kamil, Czekalski Aleksander, Derejski Franciszek Andrzej, Miros Dębski Kazimierz, Frankowski Józef, Freiszmidt Roch, Fruziński Stanisław, Giedroyć Jan, Gołofit Jan, Hołowicz Józef, Kamiński Mikołaj, Kaniowski Władysław, Kłopotowski Czesław, Koss Józef, Kowalewski Antoni, Legeżyński Tadeusz Michał, Muster Henryk, Olisiewicz Michał, Pietraszewski Bolesław, Różański Józef, Słodkiewicz Władysław, Słomiński Władysław, Wojtczak Piotr, Wrażej Władysław, Wysoczeński Jan, Żukowski Bohdan.**

Wyżej wymienieni, będąc obywatelami Państwa Polskiego, pełniący służbę w byłych Polskich Siłach Zbrojnych pod brytyjskim dowództwem, przyjęli bez zgody właściwych Władz Rzplitej Polskiej urzędy publiczne podległe brytyjskiemu Ministerstwu Wojny, wstąpili do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczeń, który jest organizacją paramilitarną, stanowiącą część Armii Brytyjskiej i którego dowództwo podlega dowództwu brytyjskiemu, — propagowali wstąpienie do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczeń, działając tym samym na szkodę Narodu i Państwa Polskiego.

Orzeczenie o utracie obywatelstwa nie rozciąga się na żonę i dzieci.

Dodatni bilans gospodarczy powojennej Polski

NOWY JORK. Opublikowano tu raport podkomisji ONZ dla rekonstrukcji zniszczonych obszarów w Europie. Jeden z rozdziałów poświęcono Polsce. Znajdujemy w nim m. in. następujące stwierdzenie:

„W ciągu półtorarocznego okresu odbudowy Polska zwróciła uwagę przede wszystkim na trzy składniki gospodarki narodowej: transport, spożycie i siłę roboczą. Transport kolejowy pracuje w chwili obecnej co najmniej tak, jak przed wojną, a może nawet lepiej. Zasiewy pszenicy wynoszą 74% stanu przedwojennego. poziom produkcji węgla jest zadowalający.

W połowie bież. roku dochód narodowy wzrósł do 50% przedwojennego. Zagadnienie siły roboczej w Polsce należy uważać za krytyczne, również wielkie zapotrzebowanie odczuwa się w sprzęcie technicznym i maszynach.

Komisja stwierdza, że plany gospodarcze odbudowy Polski są dokładne, jednakowoż nieznane są jeszcze szczegółowo rozmiary zniszczeń kraju.

ZSRR popiera sprawozdanie komisji atomowej ONZ

NOWY JORK (PAP). Delegat radziecki, profesor Aleksandrow zakomunikował, że Związek Radziecki gotów jest poprzeć sprawozdanie komitetu uczonych i techników przy komisji atomowej ONZ w sprawie ustanowienia międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

Delegat amerykański i zastępca stałego amerykańskiego członka komisji Bernarda Barucha John Nancock oświadczył po zebraniu: „Nasza delegacja uważa przyjęcie tego sprawozdania za krok naprzód w pracy komisji atomowej, gdyż jest ono pierwszym rzeczowym dokumentem opracowanym przez komisję. Mamy nadzieję, że komisja będzie w stanie rozwiązać to zagadnienie, przyczyniając się do osiągnięcia skutecznego porozumienia międzynarodowego".

Obrady Konferencji Paryskiej

Od soboty — dwa posiedzenia dziennie

PARYŻ. — Na piątkowym posiedzeniu komisji gospodarczej dla państw bałkańskich postanowiono, że Rumunia powinna zapłacić 75 proc. odszkodowania za szkody materialne, wyrządzone Narodom Zjednoczonym podczas wojny. Komisja uchwaliła wniosek francuski w tej sprawie 9 głosami przeciwko 4, przy czym Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosowania.

Przed odroczeniem obrad powzięto uchwałę, odbywania, począwszy od soboty, po 2 posiedzenia dziennie.

Komisja polityczna i terytorialna dla Włoch rozpatrywała wniosek australijski, proponujący utworzenie europejskiego trybunału dla obrony praw człowieka. Podczas debaty wystąpił delegat radziecki Wyszyński, który oświadczył, że propozycja nie nadaje się do przyjęcia, a w każdym razie nie powinna figurować w traktacie pokojowym z Włochami.

Komisja prawna Konferencji paryskiej rozpatrywała już podobny wniosek i zaleciła, by sprawę przekazać Organizacji Narodów Zjednoczonych. W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wyszyński powiedział: „Dlaczego nie mielibyśmy stworzyć światowego trybunału dla obrony praw człowieka? Dlaczego nie występuje się w obronie praw tych, którzy najbardziej tego potrzebują? Dlaczego nie wspomina się o mieszkańcach Azji, o murzynach w Stanach Zjednoczonych oraz o Indonezyjczykach?"

Przystąpiono do głosowania i komisja odrzuciła propozycję australijską 15 głosami przeciwko 4. Brazylia wstrzymała się od głosowania.

Następnie komisja uchwaliła 14 głosami przeciwko 6 wniosek Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, by ewentualne spory, które mogą wyniknąć w związku z interpretacją postanowień traktatu pokojowego dla Włoch, były rozstrzygane przez Trybunał Międzynarodowy, o ile ambasadorowie radziecki, amerykański i brytyjski w Rzymie nie rozstrzygną ich w okresie 2-miesięcznym od powstania sporu.

Rozdział złota zagrabionego przez Niemców

PARYŻ (PAP). Podano tu do wiadomości, że w Brukseli zostanie utworzona specjalna komisja sojusznicza, w skład której będą wchodzili przedstawiciele: W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, w celu zapewnienia sprawiedliwego rozdziału 220 ton złota, znalezionego w Niemczech (głównie w strefie amerykańskiej). Przewodniczący międzysojuszniczej komisji do spraw odszkodowań Jacques Rueff zakomunikował, że państwa poszkodowane domagają się zwrotu złota w ogólnej ilości 700 ton, co oznacza, że otrzymują one tylko 40 proc. wartości. Rueff wyjaśnił nieobecność przedstawiciela Związku Radzieckiego faktem, że w strefie radzieckiej nie znaleziono żadnego złota i że Związek Radziecki nie wysunął żądań w tym względzie.

Faszyści brytyjscy swobodnie rozwijają działalność

LONDYN (PAP). — Dziennik „News Chronicle" zamieszcza artykuł o działalności przywódcy faszystów brytyjskich Mosley'a. Odbył on niedawno podróż propagandową po Anglii północnej, a obecnie organizuje szereg wieców w samym Londynie. Wiece te odbywają się w lokalach zamkniętych, przy czym zwolennicy Mosley'a pilnie strzegą wejść, żeby nie dopuścić do udziału w wiecach osób „postronnych". „News Chronicle" stwierdza, że rząd brytyjski jest doskonale poinformowany o działalności faszystów Mosley'a.

Kompromisowy projekt konstytucji uchwalony przez komisję Konstytuanty francuskiej

PARYŻ (PAP). — Komisja konstytucyjna zatwierdziła kompromisowy projekt konstytucji 33 głosami przy 4 wstrzymujących się, bez żadnego głosu przeciwko projektowi. Kompromis, ten został uprzednio przyjęty przez komisję przywódców 3 najsilniejszych partii: postępowych katolików, socjalistów i komunistów, 33 głosy, popierające kompromis zostały złożone przez członków tych 3 czołowych partii oraz mniejszych ugrupowań lewicowych. Wstrzymali się od głosowania radykałowie, wolni republikanie, unia demokratyczna i inne małe skrajnie prawicowe partie.

Projekt konstytucji zostanie skierowany do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Dobrze poinformowani obserwatorzy sądzą, że głosowanie odbędzie się najpóźniej w niedzielę w południe.

Kompromis osiągnięto w sprawie 6 następujących głównych punktów: 1) Wybór prezydenta republiki przez tajne, nie zaś jawne głosowanie, jak ustalono w początkowym projekcie. 2) Prezydent republiki będzie mianował najwyższych urzędników państwowych na podstawie dekretu, podpisanego poza prezydentem przez jednego lub kilku ministrów. 3) Premier będzie wyznaczony przez prezydenta i przedstawi się Zgromadzeniu dopiero po utworzeniu gabinetu i opracowaniu programu działania. 4) Specjalne przepisy w sprawie utworzenia rządu z przewodniczącym Izby w roli premiera w okresie pomiędzy rozwiązaniem parlamentu i nowymi wyborami. 5) Przyszłe zmiany w konstytucji mają być przeprowadzone za pomocą referendum tylko wówczas, o ile nie uda się osiągnąć niezbędnej większości w obu izbach parlamentu. 6) Sposób wyborów do drugiej izby (szczegółów jeszcze nie opublikowano).

Według planu gen. Mossora

Komisja Wojskowa zakończy prace traktatowe

PARYŻ (SAP). Na piątkowym posiedzeniu komisji wojskowej delegat Polski, gen. Mossor, jako przewodniczący, przedłożył komisji plan pracy, który pozwoli zakończyć rozpatrywanie klauzul przed ostateczną datą 6 października, wyznaczoną przez konferencję plenarną. Według tego planu, komisja ukończyłaby opracowanie traktatu z Bułgarią na posiedzeniu w dniu 28 września. Traktat z Węgrami byłby rozpatrywany na posiedzeniach 30 września i 1 października, a traktat z Finlandią — w dniu 2 października.

Następne trzy posiedzenia byłyby poświęcone omówieniu sprawozdań.

Z kolei komisja rozpatrywała artykuł 12 traktatu z Bułgarią, zabraniający Bułgarii utrzymywania pewnych rodzajów broni. Poprawka grecka, zabraniająca Bułgarii posiadania miotaczy min, uchwalona została 13 głosami przeciw 6.

Byrnes o konferencji paryskiej i o naradach Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). Amerykański minister spraw zagranicznych, Byrnes, oświadczył korespondentom amerykańskim w Paryżu, iż jest „prawie pewny", że Konferencja Paryska zakończy swe obrady w wyznaczonym terminie.

Byrnes sądzi, że porozumienie Wielkiej Czwórki co do działania na podstawie przepisów, mających na celu przyśpieszenie obrad, umożliwi dotrzymanie tego terminu.

Byrnes stwierdził dalej, że pozostaje dotąd sprawą otwarta, kiedy i gdzie Wielka Czwórka zakończy prace nad traktatami pokojowymi. Niewątpliwie ministrowie spraw zagranicznych będą mogli rozważyć wiele kwestii nad zakończeniem obrad Konferencji Pokojowej i wówczas będą wiedzieli, czy będą mogli skończyć swe prace w ciągu tygodnia, czy też w ciągu 10 dni. Byrnes wolałby, aby prace ministrów spraw zagranicznych zostały zakończone w Paryżu.

Zdaniem Byrnesa, ministrowie spraw zagranicznych ze względu na nawał pracy będą mogli omówić sprawę Niemiec prawdopodobnie dopiero w ostatnim tygodniu listopada. Jeżeli w tym czasie będzie jeszcze obradowała ONZ, sprawa Niemiec omawiana będzie być może w Nowym Jorku.

Uspokojenie w sytuacji międzynarodowej

NOWY JORK „New York Times" pisze, że sytuacja w polityce międzynarodowej jest obecnie znacznie jaśniejsza. Dążenia polityki zagranicznej amerykańskiej i radzieckiej należy uznać za ustalone i po wojnie nerwów w ostatnich tygodniach można oczekiwać ogólnego uspokojenia w sytuacji międzynarodowej, jeśli obie strony zechcą honorować swoje wyraźne cele. Konferencje Czterech mogą — zdaniem pisma — być wielkim przyczynkiem do ostatecznego pokojowego załatwienia wszystkich spornych uprzednio kwestii.

LEHMAN ZA POROZUMIENIEM Z ZSRR

NOWY JORK B. dyrektor generalny UNRRA, Lehman, kandydat do senatu z ramienia partii demokratycznej i amerykańskiej partii pracy, oświadczył, że doprowadzenie do pełnego porozumienia między Stanami a Zw. Radzieckim jest bezpośrednim zadaniem amerykańskich mężów stanu. Tylko takie porozumienie może być podstawą sprawiedliwego i trwałego pokoju.

B. dyrektor Biura Cen Maksymalnych USA, Chester Bowles, stwierdził na tym samym zebraniu, że Stany Zjednoczone winny wspólnie ze Związkiem Radzieckim walczyć o pokój światowy i zabezpieczenie bytu gospodarczego tak, jak walczyły wspólnie przeciwko faszyzmowi.

Gen. Świerczewski konferuje z amerykańskim ministrem wojny

NOWY JORK (PAP). Generał broni i wiceminister obrony narodowej, Karol Świerczewski, przybył do Waszyngtonu i złożył wizytę sekretarzowi wojny USA, Pattersonowi i pełniącemu obowiązki szefa sztabu amerykańskiego gen. Thomas Thandy. Rozmowy przeprowadzone zostały w bardzo serdecznym nastroju. W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego gen. Świerczewski złożył wieniec o barwach polskich na Grobie Nieznanego Żołnierza amerykańskiego na wojskowym cmentarzu w Waszyngtonie.

DĄBROWSZCZACY Z FRANCJI DO AMERYKAŃSKICH TOWARZYSZY

PARYŻ (PAP) W związku z kongresem b. amerykańskich ochotników republikańskich armii hiszpańskiej Związek Dąbrowszczaków we Francji wystosował do swych towarzyszy broni następujący telegram:

„Polacy, ochotnicy Brygad Dąbrowskiego ślą braterskie pozdrowienie bohaterskim ochotnikom Brygady Lincolna, którzy wczoraj na polach Hiszpanii, a dziś w swej ojczyźnie godnie reprezentują wobec zakusów reakcji naród amerykański i jego ideały pokoju, demokracji i postępu".

—o—

Goście szwedzcy odwiedzą Otwock

28 b. m. przyjeżdżają do Polski przewodniczący szwedzkiego Komitetu Pomocy dla Europy p. Ekeberg oraz szwedzki wicemin. Opieki Społecznej p. Lindell. Goście zabawią w Polsce do 30 b. m. W tym czasie dokonają otwarcia szpitala dla dzieci w Otwocku. Gościom towarzyszy attaché prasowy poselstwa R. P. w Sztokholmie p. Tadeusz Jaworski.

PROGRAM

uroczystości z okazji „Dnia Spółdzielczości", 35 letniego Jubileuszu „Społem", dekoracji jubilatów i położenia kamienia węgielnego pod gmach „Społem" w Warszawie, w dniach 28 i 29 września 1946 r.

W DNIU 28 WRZEŚNIA

godz. 11-ta rano, w sali „Romy", akademia dla młodzieży szkolnej,
godz. 16-ta, w sali „Romy", akademia dla młodzieży zorganizowanej.

W DNIU 29 WRZEŚNIA, NIEDZIELA

godz. 11-ta rano, w sali „Roma"

CENTRALNA AKADEMIA SPÓŁDZIELCZA

Na akademii przemawiać będą Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut i Prezes „Społem" tow. Jan Żerkowski, po czym nastąpi część artystyczna. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można we wszystkich biurach spółdzielni, związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych.

Po akademii przejazd uczestników samochodami na Grażyny 13, gdzie nastąpi uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach „Społem".

Ś. † P.

KAZIMIERZ GAŁAJ

weteran walk z 1905 roku,

długoletni członek P.P.S. odznaczony Krzyżem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi, jeden z najstarszych pracowników telefonów warszawskich, zmarł dnia 26 września 1946 r. przeżywszy lat 56.

W zmarłym tracimy szlachetnego i kryształowego charakteru towarzysza

KOŁO P.P.S. TELEFONY.

Ś. P.

KAZIMIERZ GAŁAJ

długoletni pracownik telefonów warszawskich po krótkich cierpieniach zmarł dnia 26 września 1946 r., przeżywszy lat 56.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży dnia 28 września o godz. 10.30.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bródnowski nastąpi o godz. 14-ej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

żona, córka, syn, synowa, wnuczka, zięć i rodzina

Tam, gdzie powstaje Narodowy Plan Gospodarczy

Wywiad z prezesem Centralnego Urzędu Planowania tow. Czesławem Bobrowskim

Tow. Czesław Bobrowski jest oczywiście — jak zawsze — zapracowany. Nic dziwnego. To pod jego kierownictwem koordynuje się prawie od roku politykę gospodarczą państwa. Pod jego kierownictwem opracowuje się Plan Odbudowy Gospodarczej, którego wytyczne — również z inicjatywy C. U. P. — uchwaliła ostatnio Krajowa Rada Narodowa. Jest więc tow. Bobrowski zapracowany i „zagoniony" wprost przysłowiowo. Ale ten oddany członek Polskiej Partii Socjalistycznej znajduje zawsze czas na dwie rzeczy: na każdą, najmniejszą usługę, każdy najmniejszy referat w każdym najmniejszym gronie partyjnym lub młodzieżowym; i na każdy kontakt z prasą socjalistyczną.

Siedzimy więc po chwili razem w małym, skromnym gabinecie i rozmawiamy. W rozmowie uczestniczy jeszcze jeden przyjaciel — redaktor naczelny „Przeglądu Socjalistycznego", wiceprezes C.U.P. tow. Hochfeld.

— Towarzyszu Prezesie, prasę interesują niedyskrecje. Chcielibyśmy wiedzieć coś o „kucharzach" planu i o „kuchni" planu.

— Sprawa „kuchni" planu, to rzecz naprawdę interesująca — rozejrzał się tow. Bobrowski. — Myślę, że najlepiej i najdokładniej zdradzi Wam tu wszelkie tajemnice wiceprezes Rudziński. To człowiek bezpartyjny, doskonały ekonomista próbuję go namówić, by Wam zdradził tajemnice specjalistów. Będzie to chyba z pożytkiem dla sprawy wyrobienia ekonomicznego szerokich mas w Polsce.

Notuję obietnicę w pamięci.

— Co do „kucharzy" — ciągnie dalej tow. Bobrowski — to należy przede wszystkim parę słów powiedzieć o samym Centralnym Urzędzie Planowania. C. U. P. stał się dziś instytucją „modną". Przez rok prawie był na „ringu" gospodarczym w Polsce „bokserem wagi piórkowej". Jeśli mógł coś wskórać, jeśli z woli Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów miał coś wskórać, to nie dzięki wadze, lecz dzięki szybkości i obrotności. C. U. P. musiał wchodzić w sprawy i w zagadnienia, w które wchodzić może nie powinien i na pewno nie chciał, bo były zbyt drobne i zbyt szczegółowe. Ale C. U. P. powołany został m. in. dla koordynacji polityki gospodarczej państwa, a takie były rzeczywiste sprawy, rzeczywiste zagadnienia w ciągu tego roku: od historycznie wielkich do „suterenowo" małych.

Sądzę jednak, że ten roczny okres, w którym było tyle spraw małych i szczegółowych, bardzo się nam przydał. Nauczył nasz zespół polskiej rzeczywistości od strony praktycznej, bez czego nie sposób planować. Oswoił społeczeństwo z nami i nauczył je, że ludzie planujący, to nie tylko tacy panowie, którzy malują wykresy i rysują cyferki, ale praktycy z krwi i kości. Oswoił wreszcie nas z resortami i resorty z nami, nauczył wzajemnej współpracy.

Gdzie C.U.P.-u nie było w ciągu tego roku! I w usprawnieniu transportu, i w usprawnieniu aprowizacji, i w rozdzielnictwie, i w handlu międzynarodowym, i w zagadnieniu płac, i w ubezpieczeniach, i w sprawach inwestycyjnych, i w sprawach skarbowych, i w organizacji gospodarki, i w wielu innych zagadnieniach. Sądzę, że zasługą C. U. P. było to, iż — nie naruszając kompetencji i inicjatywy właściwych resortów — był gotów zawsze im pomóc swym skromnym, a więc lekkim i obrotnym aparatem „boksera wagi piórkowej". Poprzez te prace, poprzez plan inwestycyjny na trzy kwartały 1946 r., poprzez doświadczenia — doszliśmy wreszcie do koncepcji Narodowych Planów Gospodarczych i w szczególności do Planu Odbudowy Gospodarczej.

— Jakie są prawne podstawy działania C. U. P., Towarzyszu Prezesie?

— C. U. P. został powołany do życia dekretem z dnia 10.XI.1945 roku; zadania C. U. P. podzielić można na trzy grupy. Po pierwsze tu koncentruje się sekretariat i biuro Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Po wtóre C. U. P. koordynuje działalność resortów gospodarczych zarówno na podstawie uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jak i z własnej inicjatywy — jest więc czymś w rodzaju ministerstwa gospodarki narodowej. Po trzecie wreszcie C. U. P. opracowuje narodowe plany gospodarcze.

— A jeszcze parę słów właśnie o „kucharzach" — prasa tego potrzebuje...

— Okazuje się, że „niedyskrecje" są niezbędne — śmieje się, zabierając głos, tow. Hochfeld. — Cóż, można dziś już o C. U. P. powiedzieć, że stanowi zespół. Zespołowo pracujemy, tym bardziej, że jesteśmy mniej liczni, niż każde inne ministerstwo. Są wśród nas ludzie różnych stronnictw politycznych, choć większość to na pewno bezpartyjni specjaliści o szerokich, prawdziwie demokratycznych horyzontach, o olbrzymiej ilości dobrej woli, pracowitości i zapału, o rzetelnym patriotyzmie, o wielkiej wiedzy. Być bezpartyjnym to wcale nie to samo, co być apolitycznym. Są więc oni w najlepszym, konstruktywnym tego słowa znaczeniu — upolitycznieni. A jeśli chcecie „niedyskrecji" — to Wam powiem, że niejeden z tych najwyższej miary fachowców także się upartyjnia. Skromnie, cicho, z wewnętrznej potrzeby, z przekonania. Partia, do której wszyscy trzej tu należymy, może być dumna, że ma w stosunku do tych konstruktywnych, pracowitych, patriotycznych i demokratycznych specjalistów największą siłę atrakcyjną.

W komórce czołowej — myślę o prezesie i trzech wiceprezesach — jest nas dwóch pepesowców, jeden peperowiec (tow. Druto) i jeden bezpartyjny (ob. Rudziński). Współpracujemy doskonale i jeśli gdzie można mówić o jak najbardziej harmonijnej współpracy przedstawicieli partii robotniczych z bezpartyjnymi, bez żadnych absolutnie zgrzytów i zahamowań — to właśnie u nas. Powiem więcej.

Powinienem wspomnieć o jednym „CUP-owcu", którego udział w opracowaniu planów jest bez wątpienia czołowy. Jest nim prof. Drewnowski, znany ekonomista, dyrektor departamentu planowania. Właściwie mogę o nim powiedzieć nie „prof. Drewnowski" i nie „dyr. Drewnowski" — lecz „tow. Drewnowski". Jest bowiem członkiem PPS.

— Nie cytowałem nazwisk — wraca do głosu tow. Bobrowski — wielu, wielu, zasłużonych pracowników C. U. P. Nie znaczy to, że ich rola wśród „kucharzy" jest mała. Ani trochę. Jesteśmy wszak zespołem. Byłoby rzeczą tylko częściowo słuszną dzielić ten zespół według stopni służbowych czy według przynależności partyjnej. Można by raczej określić to złożone „ciało chemiczne" inaczej. Zeszliśmy się po pierwsze razem ekonomiści — fachowcy i ekonomiści — politycy. Nie znaczy to, że politycy nie są ekonomistami, a ekonomiści są poza zagadnieniami politycznymi. To byłoby niemożliwe. Ale weźcie choćby mnie i moich dwóch bliskich i serdecznych przyjaciół, dwóch wiceprezesów CUP: Hochfelda i Rudzińskiego. Hochfeld jest politykiem — Rudziński jest ekonomistą. A ja stoję w środku między nimi. Po wtóre zeszliśmy się tutaj z różnych środowisk: ludzie, którzy czasu wojny na pewno nie zmarnowali, przebywając w ZSRR — reprezentuje ich może najlepiej wiceprezes tow. Druto, który pracował w Państwowej Komisji Planowania Litewskiej SRR; ludzie, którzy niejednego nauczyli się na zachodzie; i ludzie, którzy przebywali w kraju, a swoje doświadczenie ekonomiczne wynieśli z długoletniej praktyki w życiu gospodarczym przed wojną.

— Chcę się pochwalić na zakończenie — uśmiecha się tow. Bobrowski. — W pewnym stopniu ja te trzy środowiska syntetyzuję. W latach trzydziestych pracowałem jakiś czas w ZSRR, jako fachowiec, i wiele się tam nauczyłem. Pobyt w czasie wojny na zachodzie, głównie zresztą we Francji, dał mi również bardzo wiele.

Niemcy chcą odzyskać I.G. Farben-Industrie

N. JORK. Departament Stanu zakomunikował, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się planom nacjonalizacji olbrzymiego niemieckiego trustu chemicznego „I. G. Farben-Industrie". Rząd Hesji przedstawił taki projekt amerykańskim władzom okupacyjnym w Niemczech, ale Stany Zjednoczone sprzeciwiają się koncentracji wielkiego przemysłu zarówno w rękach prywatnych jak i w rękach państwa, zgadzając się jedynie na sprzedaż poszczególnych fabryk prywatnym przemysłowcom.

Na nowym etapie polityki opiekuńczej

Ponad półtora miliona osób potrzebuje opieki

Polityka Społeczna odrodzonego państwa polskiego stanęła w pierwszym roku po odzyskaniu wolności wobec istnienia w kraju kilku milionów osób, wymagających z tych czy innych względów opieki społecznej. Te pasywa bilansu społecznego zaciążyły na całej ówczesnej akcji opiekuńczej. Okres ten był okresem doraźnego ratownictwa, które wobec ogromu zniszczeń miało charakter fragmentaryczny i nadto pozbawione było w swej całości — w ramach życia zdezorganizowanego — podstaw działania planowego.

Podobnie jak w innych dziedzinach życia, potrzeby opieki społecznej mogły być zaspokajane zaledwie w małej części, — u podłoża gospodarki ówczesnej tkwiły bowiem nieproporcjonalnie wyższe wydatki niż możliwości wpływów. Dość przypomnieć, że brak odzieży na przykład, dotyczył większości społeczeństwa, brak żywności trzeba było wyrównywać na całym niemal obszarze państwa, zaś na terenie obejmującym 18 powiatów i około półtora miliona ludności — wręcz zawisło widmo głodu.

Wywiezienie z kraju około pięciu milionów osób o pełnej zdolności do pracy przerzuciło troskę o byt na osoby nieprzystosowane do pracy zawodowej i do walki zarobkowej, które też z tych względów obarczyły budżet opieki społecznej.

Dzisiaj mamy ten pierwszy okres ratownictwa w dużym stopniu poza sobą. Wraz ze stabilizacją celów i środków w polityce gospodarczej — wzmacnia się także i w polityce społecznej dążenie do równowagi między zdolnością do świadczeń i zakreślonym celem działania. Dążenie to jest jednak zadaniem niełatwym, gdyż wciąż jeszcze ogrom potrzeb opiekuńczych — potrzeb koniecznych — przerasta środki, którymi rozporządzamy.

Mamy dzisiaj w Polsce, według danych szacunkowych, nie licząc dzieci do lat trzech i młodzieży do lat osiemnastu — około 50.000 osób, które winny korzystać z opieki zamkniętej i ponad półtora miliona osób, które należy objąć opieką otwartą. Z tego umieszczono dotychczas z wielkim wysiłkiem w zakładach opiekuńczych 23.000 osób, zaś z opieki otwartej korzysta około pół miliona osób.

Budżet obecny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, stanowiący najgłówniejsze, — w ramach pomocy krajowej — źródło wydatków na opiekę społeczną (dzieci do lat 3 i dorośli) nie pozwala na rozszerzenie tej opieki. Budżet ten przewiduje, np. około 200 milionów złotych na opiekę nad matką i dzieckiem. Jednakże według obliczeń Ministerstwa dla zaspokojenia potrzeb w tym dziale trzeba około 700 milionów zł.

Sumy przewidziane, w budżecie obecnym — niewystarczające w stosunku do naszych potrzeb, są wszakże wysokie w porównaniu z sumami, które przeznaczano na opiekę społeczną w Polsce przedwrześniowej, są one tym wyższe w odsetku budżetu ogólnego, że dzisiaj — w przeciwstawieniu do wspomnianego okresu przeszłego — ciężar utrzymania opieki społecznej spoczywa głównie na państwie.

Nie lepiej przedstawia się zakres pomocy uzyskanej z zagranicy. Akcja pomocy odzieżowej, na przykład która z konieczności oprzeć się musiała prawie wyłącznie na darach dostarczanych przez UNRRA, nie zaspokoiła potrzeb w tej dziedzinie więcej niż w 18 — 22% zapotrzebowania ogólnego.

Polityka społeczna staje zatem wobec konieczności jak najszybszego i jak najbardziej ekonomicznego wyrównania potrzeb opiekuńczych, w przeciwnym wypadku usprawnienie całości aparatu społecznego będzie zahamowane. Nie jesteśmy jeszcze dzisiaj w posiadaniu dokładnej ewidencji i klasyfikacji osób objętych opieką społeczną, lecz już wiemy w zarysie ogólnym, że z opieki społecznej korzystają różnorodne kategorie osób, o bardzo różnym stopniu niezdolności do pracy.

Mamy, mianowicie, wśród osób objętych opieką społeczną około 300 tysięcy inwalidów cywilnych, około 700 tys. kobiet, nieprzystosowanych do pracy z powodu braku uzdolnień zawodowych lub też obarczonych dziećmi, i wreszcie repatriantów, obciążających dzisiaj jeszcze budżet opiekuńczy. Te liczne rzesze ludzi, niezdolne do pracy przejściowo lub częściowo, mogą tę zdolność uzyskać przy zastosowaniu pewnych racjonalnych metod działania.

Na tym odcinku opieka społeczna działać winna w ramach dość rozległej skali środków, — od pomocy doraźnej poprzez akcję szkoleniową aż do tworzenia warsztatów włącznie. Na tym też właśnie odcinku punkt ciężkości opieki społecznej przesuwa się w kierunku akcji szkoleniowej i akcji zatrudnienia, sama zaś działalność opiekuńcza nabier wiele właściwości walki z bezrobociem.

Dla zrealizowania tych zadań opieki społecznej mamy jeszcze przed sobą wiele wysiłku, który skierować należy na przeprowadzenie akcji przygotowawczej. Trzeba bowiem przede wszystkim zdobyć odpowiednio dużą ilość warsztatów oraz uzyskać odpowiedni, dość różnorodny, personel instruktorski, nadający się do szkolenia osób nie posiadających żadnego zawodu, jak również osób częściowo wykwalifikowanych lub osób potrzebujących kształcenia w nowym zawodzie.

Wysiłek ten jednak, mimo trudności, podjąć należy, prowadzi on bowiem nie tylko do odciążenia w dziale „nieprodukcyjnych" wydatków państwa na opiekę społeczną, lecz jest także koniecznym elementem w całokształcie wysiłków państwa, zmierzających do zapewnienia pewnego minimalnego poziomu życia obywateli, niezależnie od ich indywidualnych możliwości i warunków.

Eugenia Pragierowa.

Ziemia dla tych którzy ją uprawiają

MEKSYK (SAP). 10.000 rolników wtargnęło kilka dni temu do wielkich posiadłości ziemskich w Alaxcala (Meksyk) wznosząc okrzyki: „Ziemia dla tych, którzy ją uprawiają".

Jednocześnie 60.000 meksykańskich wyrobników wędrownych wstrzymało pracę w ciągu godziny w całym kraju, na znak protestu przeciwko drożyźnie i opóźnieniom w regulowaniu płac.

Co dzień niesie

Do kraju!...

W 200 obozach polskich w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefie okupacyjnej ogłoszono wczoraj teksty apelów tow. Premiera Osóbki-Morawskiego, szefa UNRRA w Polsce gen. Drury i komendanta wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Mc. Narney, wzywających wszystkich Polaków do jak najśpieszniejszego powrotu do kraju.

Każdy repatriant otrzyma od UNRRA, niezależnie od pomocy, zorganizowanej przez władze polskie, dwumiesięczną rację żywnościową.

Oświadczenie trzech rządów alianckich w bolesnej dla nas sprawie D. P. jest ciosem dla propagandy kondotierów andersowskich, którzy niestety w strefach anglosaskich tak często cieszyli się poparciem władz okupacyjnych i nie cofali się przed niczym, w swej niecnej akcji przeciw powrotowi do kraju.

Decyzja UNRRA jest wypełnieniem zapowiedzi, jaką złożył w Polsce w czasie swego pobytu Fiorello La Guardia. Jego niestrudzone wysiłki przyczyniły się niewątpliwie w niemałym stopniu do przyśpieszenia repatriacji „D. P.".

Niedługo powitamy w kraju nowe, masowe transporty repatriantów. Musimy zrobić ze swej strony wszystko, by powracającym rodakom ułatwić jak najszybszy start do normalnego życia.

600 milionów

Jak donosiliśmy wczoraj, do Waszyngtonu wyjechała pod przewodnictwem tow. min. Dąbrowskiego delegacja polska na konferencję gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego.

Delegacja polska zabiegać będzie o kredyt w wysokości 600 milionów dolarów.

O pożyczkę wystąpiła również Francja (500 milionów dolarów) i Czechosłowacja (375 milionów dolarów) Zasadniczą podstawą, na której opiera się wystąpienie Polski o pożyczkę jest uchwalony przez Krajową Radę Narodową trzyletni plan odbudowy gospodarczej.

Zadaniem Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego jest przede wszystkim pomoc kredytowa dla krajów najbardziej zniszczonych wojną. Jeżeli Bank rozpatrywać będzie sprawę w płaszczyźnie czysto rzeczowej, bez jakichś ubocznych momentów politycznych — mamy wszystkie dane, by uzyskać pożyczkę, która ułatwiła by nam realizację planu, opartego na tak zdrowych i mocnych podstawach.

Przegląd prasy

FRANCJA PRZED WYBORAMI

Korespondent paryski „Życia Warszawy" red. Świerzewski pisze o nadchodzących wyborach we Francji:

W ciągu czternastu zaledwie miesięcy Francja staje po raz trzeci w obliczu głosowania powszechnego i to podwójnego. Przeciętny Francuz nie jest tym wcale rozentuzjazmowany. Ludność ma już dość wyborów i plebiscytów, skoro nie doprowadzają one do stabilizacji, a tej przede wszystkim pragnie każdy Francuz. Te nastroje powodują, że trzy wielkie partie rządowe: komuniści, socjaliści, MRP czynią wysiłki, by przyjąć nowy projekt konstytucji, która winna być następnie zatwierdzona przez naród.

Przeciętny Francuz nie entuzjazmuje się nadchodzącymi wyborami jeszcze dlatego, iż sytuacja ekonomiczna staje się coraz cięższa. Ostatnio minister finansów musiał zdementować nowe pogłoski o dewaluacji, która jakoby miała nastąpić w wyniku żądań angielskich. Anglia jakoby nie chciała zgodzić się na zwiększony import towarów z Francji przy dzisiejszym kursie funta szterlinga. Ceny idą w górę mimo, iż w czasie sierpniowych rokowań z CGT rząd przyobiecał, że zwyżki cen nie będzie. Przeciwko zwyżce cen protestuje główna komisja kontroli cen, która stwierdza, że podwyżki tej nie uznaje. Na rynku tymczasem artykuły są sprzedawane po nowych podwyższonych cenach. W tych warunkach obywatel Francji patrzy z troską w przyszłość i pragnie stabilizacji.

NORBERT BARLICKI

„Głos Ludu" uczcił wczoraj piątą rocznicę śmierci tow. Norberta Barlickiego, pisząc o Nim co następuje:

Dzisiaj mija pięć lat od śmierci Norberta Barlickiego. Partia nasza chyli swe czerwone sztandary nad grobem tego czołowego przywódcy Polskiej Partii Socjalistycznej, który był zarazem czołowym bojownikiem jednolitego frontu robotniczego, jedności klasy robotniczej w walce z faszyzmem. Tow. Barlicki był w przedwojennej PPS przedstawicielem zwolenników jednolitego frontu, walczących o niezależność tej partii od sanacyjnych agentur, od wpływów reakcji i mieszczaństwa. Tow. Barlicki wskazywał swej partii drogę walki z faszyzmem, walki wspólnej z rewolucyjnym skrzydłem ruchu robotniczego, walki o obalenie w Polsce panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa.

Tow. Barlicki doceniał w pełni olbrzymie znaczenie, jakie posiada dla światowej demokracji, dla zapewnienia światowego pokoju Związek Radziecki, walczył o zbliżenie, o sojusz pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. Na tej drodze spotkał się tow. Barlicki w braterstwie broni ze Stanisławem Dubois, przedstawicielem młodego pokolenia jednolitofrontowców w polskim ruchu socjalistycznym. Na tej drodze tow. Barlicki spotkał się w bliskiej współpracy z ludźmi naszego ruchu, ludźmi, którzy później polegli w walce pod naszymi sztandarami, albo którzy po dziś dzień walczą w szeregach naszej partii.

Dlatego, jeśli w dniu dzisiejszym czcimy pamięć tow. Barlickiego, zmarłego pięć lat temu w niemieckiej katowni, czcimy nie tylko działacza i przywódcę bratniej, związanej z nami wspólną walką i wspólnym budownictwem, Polskiej Partii Socjalistycznej. Czcimy zarazem pamięć towarzysza wspólnej walki, współbojownika idei, którą dziś razem — peperowcy i pepesowcy — realizujemy — idei Polski Ludowej, Polski wolnej od wielkiego kapitału i obszarnictwa, Polski mas pracujących wsi i miast, Polski sprawiedliwości społecz-

Spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą

Czy nastąpią zmiany w polityce zagranicznej Labour Party

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Londyn, we wrześniu.

Kończą się wakacje polityczne Ministrowie wracają do Londynu i Rada Gabinetowa, która nie mogła się zebrać w ciągu kilku tygodni z powodu braku kompletu zajmie się najpilniejszą sprawą — ustaleniem linii postępowania rządu wobec aktualnych a niezmiernie doniosłych zagadnień międzynarodowych. Będzie musiała właściwie nakreślić linię generalną polityki zagranicznej rządu.

NIEPOWODZENIE W GRECJI

Niepokój w kołach politycznych z powodu tej polityki, któremu tak jaskrawy wyraz dał Kongres Labour Party w Bournemouth, pogłębił się widocznie w ciągu ostatnich kilku tygodni. Szczególnie, kiedy ujemne konto tej polityki wzbogaciło się o pozycję tak nieprzyjemną, jak wynik plebiscytu w Grecji i utrwalenia przynajmniej na najbliższą przyszłość wyraźnie reakcyjnego reżimu w Grecji z królem o dyktatorskim zacięciu na czele.

Kociokwik grecki w opinii partyjnej jest powszechny. Panuje niesmak i obawy z powodu przywrócenia monarchii w Grecji z łaski Foreign Office (min. spraw zagr.) i pod opieką bagnetów brytyjskich. „Daily Herald" dał wyraz wątpliwościom, czy wyniki plebiscytu istotnie odzwierciedlają dążenia ludu greckiego. Ubolewa nad tym, że wraca do Grecji polityczna monarchia, działająca na korzyść prawicy. Obawia się, że prawica, wzmocniona sukcesem, wstąpi na drogę politycznych represji, stanowiącą nową przeszkodę na drodze do odbudowy gospodarczej tego nieszczęśliwego kraju. Ma nadzieję, że król, nauczony doświadczeniem, wywierać będzie wpływ łagodzący: jeżeli będzie popierał prawicową dyktaturę, może być zmuszony na nowo do podróży za granicę.

Niedługo trzeba było czekać na wypadki, usprawiedliwiające te obawy. Już rząd Tsaldarisa przywrócił wyjątkowe ustawy o bezpieczeństwie, zniesione przed plebiscytem. Już na nowo zaczynają się aresztu i deportacje. Już puszcza się prowokacyjne plotki o rzekomych przygotowaniach do zamachu ze strony ugrupowań lewicowych — po to, aby mieć pretekst do puczu prawicowego. Mówi o tym otwarcie przywódca liberałów Sofulis, i uprzedza, że rojaliści chcą Grecji narzucić ustrój na wzór Hiszpanii Frankistowskiej. Już Tsaldaris szerzy wieści o rzekomych bombach rakietowych przelatujących nad Grecją, przypisując je... Związkowi Radzieckiemu.

Jeszcze nie wrócił do Aten Jerzy drugi, dwukrotny wygnaniec, a Grecja już dusi się w kleszczach dyktatury reakcyjnej. Prasa brytyjska ma nadzieję, że Londyn będzie wywierał nacisk na króla w kierunku umiarkowania. Mądry Anglik po szkodzie....

OSTRZEŻENIE Z USA

Inne ostrzeżenie przyszło z tamtej strony oceanu i to wcześniej, aniżeli się spodziewano. Krach na giełdzie nowojorskiej nastąpił, zanim koniunktura powojenna doszła do szczytu. Ci, co ostrzegali przed nadmiernym wiązaniem się z gospodarką amerykańską, mają potwierdzenie swoich obaw. Giełda londyńska naturalnie zareagowała na ten nowojorski spadek wszystkich papierów wartościowych, spadek nienotowany od szesnastu lat. Nie drgnęły w Londynie jedynie papiery państwowe.

Panika na Wall Street i możliwość powtórzenia się kryzysu wzmacniają argumenty coraz to liczniejszej opinii, która domaga się uniezależnienia nie tylko polityki pieniężnej, ale i polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii od Waszyngtonu i od potężnych interesów kapitalistycznych, coraz silniejszy wywierających wpływ na amerykański departament stanu. Szczególnie mocno te koła amerykańskie naciskają, rzecz jasna, na konieczność „twardej" ręki wobec Rosji.

Na tle wypadków w Grecji, wzniecania nastrojów antysowieckich w zdenerwowanej i nawiedzanej wstrząsami gospodarczo - społecznymi Ameryki, na tle kłopotów palestyńskich i arabskich, przewlekania się narad paryskich i t. d. i t. d. — dyskutuje się całokształt polityki zagranicznej rządu. Wznowiona została w szeregach Labour Party kampania za zmianą tej polityki, za oderwaniem się od przeszłości i przejściem do nowej dyplomacji, odpowiadającej dążeniom i potrzebom nowej Anglii.

Jako pierwszy w szranki wstąpił znany tygodnik socjalistyczny „Tribune".

STANOWISKO „TRIBUNE"

Analizując sytuację międzynarodową „Tribune" stawia bardzo dziś w Anglii modną tezę: po obu stronach zapasów międzynarodowych na skalę globową stoją Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, dwa olbrzymy, uprawiające politykę ekspansji. Pośrodku jest Wielka Brytania, która nie jest państwem ekspansji, lecz raczej koncentracji, narzuconej przez okoliczności. „Nasi władcy — pisze „Tribune" — nie bardzo obawiają się ekspansji amerykańskiej, ale są zaniepokojeni ekspansją rosyjską. Wynik jest taki, że Wielka Brytania coraz bardziej skłania się do działania w łączności z Ameryką".

Dlaczego — zapytuje „Tribune"— nie zwołać konferencji czterech mocarstw dla zbadania i omówienia istoty zagadnienia — obejmującej całokształt problemów? Dlaczego na przykład nie rozszerzyć zagadnienia Dardaneli na wszystkie ważne drogi morskie i nie objąć, jedną międzynarodową, wspólną kontrolą i Dardanele i Gibraltar i Panamski kanał i Suez? Albo powierzyć międzynarodowej instytucji, wyposażonej we właściwe kompetencje, sprawy i energii atomowej i nafty, i żywności. Albo opracować plan odbudowy Europy, jako całości. Nie należy przerażać się z góry trudnościami. Trzeba odważyć się na wielkie rzeczy.

O POLITYKĘ PARTII

Uzupełnieniem tego artykułu zawierającego pięknie brzmiące ogólniki, jest artykuł pod znamiennym tytułem „Politykę zagraniczną musi prowadzić Partia Pracy". Sedno rzeczy tkwi, zdaniem autora, jednego ze znanych posłów socjalistycznych, ukrywającego się za pseudonimem Fabius w sprzeczności między idealistycznymi przemówieniami Bevina i innych ministrów, a faktyczną polityką zagraniczną rządu. Ta sprzeczność właśnie wywołuje największe niezadowolenie w szeregach partii, jak również fakt, że rząd zbyt mało uczynił, aby wzbudzić zaufanie socjalistów i mas robotniczych Europy, Bliskiego Wsch. i innych obszarów, i że Partia Pracy a w szczególności frakcja parlamentarna labourzystów, nie mają należytego udziału w kierownictwie i prowadzeniu polityki zagranicznej. Autor domaga się takiego samego wpływu partii na sprawy zagraniczne, jak w polityce wewnętrznej, działania według pewnego planu, obejmującego całokształt zagadnień międzynarodowych, zgodnie z postulatami ruchu robotniczego Anglii. Nie można, kończy Fabius, pozostawiać tego panom z Foreign Office, dyplomatycznym i wojskowym doradcom Bevina z urzędów londyńskich czy jerozolimskich.

PRZYKŁAD POLSKI

Te sprawy są też głównym tematem rozmów w kołach Labour Party w przygotowaniu do jesiennej sesji parlamentu. Krytycy dzisiejszej polityki chętnie posługują się jako przykładem, postępowaniem brytyjskiego rządu wobec Polski. Oświadczenie Foreign Office nazajutrz po podpisaniu umowy finansowej polsko - brytyjskiej, że ta umowa nie będzie ratyfikowana aż do spełnienia pewnych warunków politycznych w związku z wyborami, jest powszechnie oceniane w tych kołach, jako błąd i obraza, potwierdzone potem notą w sprawie wyborów, na domiar złego synchronizowaną z notą amerykańską. Zaś deklaracja w sprawie zaciągu do Korpusu Przysposobienia i Rozsiedlenia jest przytaczana przez posłów labourzystów, jako typowy przykład dobrego i słusznego pomysłu, wykonanego fałszywie i krzywdząco. Rząd na pewno będzie się musiał z tego tłumaczyć w parlamencie zaraz na samym początku sesji.

Próbą wyprostowania przez partię polityki zagranicznej rządu była „misja dobrej woli" do Moskwy. Sądząc z artykułów sprawozdawczych sekretarza partii Morgana Phillipsa, rozmowy moskiewskie przyczyniły się do wzajemnego wyjaśnienia nieporozumień i bliższego poznania zjawisk, utrudniających współpracę brytyjsko-sowiecką. O ile wiemy, także i rozmowy warszawskie ułatwiły działaczom Labour Party zrozumienie niedociągnięć i błędów polityki brytyjskiej wobec Polski. Podobno misja ma w tej mierze przedłożyć rządowi pewne konkretne wnioski.

CZY ZMIANA POLITYKI?

To wszystko warto zanotować, jako objawy świadczące o dążeniu demokratycznych żywiołów Wielkiej Brytanii do wyprowadzenia rydwanu polityki zagranicznej z manowców, po których obecnie krąży, sterowana w niewłaściwym kierunku, albo podążająca za polityką obcą, amerykańską. Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii jest na rozdrożu. Najbliższe tygodnie przyniosą wyjaśnienie — a kamieniem probierczym będzie stosunek do Niemiec.

Mowa Byrnesa zmusza do ustalenia brytyjskiego punktu widzenia. Jak dotąd, prasa, zbliżona do rządu, nie wypowiedziała się jasno za lub przeciw tezom Byrnesa, — bardzo przychylnie przyjętym przez konserwatystów.

„Daily Herald" zabrał głos po raz pierwszy dopiero, kiedy z Paryża nadeszły wiadomości o negatywnym stanowisku opinii francuskiej, zaś z Warszawy — depesze o wielkich demonstracjach w odpowiedzi Byrnesowi. Organ Partii Pracy nie wypowiada się, jeżeli chodzi o meritum sprawy, ogranicza się do stwierdzenia, że dobrze się stało, iż zagadnienie niemieckie zostało postawione. Zadowolony jest, że Ameryka potwierdziła, iż nie przestaje interesować się Europą i nie wraca do izolacjonizmu. Co do reszty, „Daily Herald" nawołuje do szukania rozstrzygnięć kompromisowych, które by były do przyjęcia i dla Francji.

Idzie to po linii rozumowania większości opinii labourzystowskiej, która chciałaby widzieć swój rząd i i Bevina w roli czynnika, łagodzącego uspokajającego, działającego w kierunku kompromisu. Ani z Ameryką przeciwko Rosji, ani z ZSRR i przeciwko Stanom Zjednoczonym a za utrzymaniem współpracy wielkich mocarstw.

Jerzy Skalski.

OM TUR w trosce o młodzież

Wywiad z Przewodniczącym KC OM TUR tow. Obrączką



Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR tow. R. Obrączka udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu na temat przeprowadzonej przez OMTUR masowej akcji wczasów letnich.

KIEDY I JAK POWSTAŁA KONCEPCJA URZĄDZENIA WCZASÓW LETNICH?

Jeszcze w ub. roku widzieliśmy katastrofalny stan zdrowotny młodzieży, a poza tym odczuwaliśmy konieczność wzajemnego zżycia się naszych towarzyszy z terenem całego kraju, oraz zapoznania ich z atmosferą prawdziwie socjalistyczną, jaka winna panować w naszej organizacji.

Oprócz szkolenia, trzeba młodzieży dawać wypoczynek, sport i rozrywkę, umysły przygnębione okupacją rozjaśnić przez stworzenie jej innych warunków, zmianę wrażeń i zbliżenia z przyrodą.

I-SZE WCZASY OMTUR JUŻ W ZIMIE

Pouczające były doświadczenia z pierwszych wczasów, urządzonych przez OMTUR w okresie zimowym w Zielonym Lesie. Urządziliśmy tam masowe szkolenie instruktorów narciarskich. Przez ośrodek przeszło około 1000 omturowców i członków Robotniczych Klubów Sportowych.

Akcja wczasów zgodnie z planem ustalonym przez KC przeprowadzona została w Międzygórzu — ośrodku wypoczynkowo - turystycznym na Dolnym Śląsku w, nowobudującym się ośrodku szkoleniowym w Otwocku, gdzie wypoczynek połączony był ze szkoleniem naszych funkcjonariuszy organizacyjnych i spółdzielczych, w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Koszecinie na Śląsku, gdzie przeprowadzona była akcja szkolenia instruktorów i przodowników sportowych, wreszcie w ośrodku morskim w Sopocie i w ośrodku górskim w Zakopanem, dokąd przesłaliśmy rekonwalescentów i zagrożonych na płuca.

APROWIZACJA WCZASÓW

Duże trudności nastręczało uzyskanie funduszów, zaopatrzenia aprowizacyjnego i urządzeń wewnętrznych, przeznaczonych na wczasy. Fundusze uzyskaliśmy w części od Ministerstwa Oświaty oraz Pracy i Opieki Społecznej.

Dużą część żywności dowoziliśmy z Warszawy. Warzywa z majątku OMTUR — Obory Łuczyn.

ILU OMTUROWCÓW PRZEBYWAŁO NA WCZASACH

W ośrodkach centralnych przeprowadzono po 5 turnusów. Ogólna liczba wczasowiczów wyniosła około 12 tys. ludzi. Prócz akcji centralnej, powstały i ośrodki lokalne. Poza tym w ramach akcji wczasów odbyły się kursy spółdzielcze.

POMOC DLA ZHP

W akcji wczasów brali udział nie tylko omturowcy. Pomogliśmy wielu drużynom harcerskim, udzielając im gościny w naszych ośrodkach i dostarczając zaopatrzenia aprowizacyjnego i ekwipunkowego.

JAKIE OSIĄGNIĘTO REZULTATY?

Młodzież poznała szmat kraju, a między innymi Ziemie Odzyskane. Niesforna gromada, przemieniała się po kilku zaledwie dniach w prężną i karną gromadę młodych socjalistów. Praca ideowo - wychowawcza wpoiła w nich przekonanie o konieczności wytężonego wysiłku dla odbudowy kraju.

Należy tu również podkreślić znaczną poprawę zdrowia młodzieży, przebywającej na wczasach.

PROJEKTY NA PRZYSZŁOŚĆ

Akcja wczasów dla młodzieży winna być wprowadzona w jak najszerszych rozmiarach i trwać bez przerwy w ciągu całego roku. Dlatego też utrzymujemy nadal nasze trzy ośrodki w Międzygórzu, Zakopanem i Otwocku.

Oczywiście te zamierzenia mogą być zrealizowane po otrzymaniu odpowiednich funduszów, zaopatrzenia w aprowizację, niezbędne urządzenia wewnętrzne. Mam jednak nadzieję, że władze i społeczeństwo polskie docenią znaczenie prowadzonej akcji odrodzenia psychicznego i fizycznego młodzieży polskiej.

Na arenie międzynarodowej

Grecja w ogniu powstania

Rewolta separatystów południowo-perskich

W południowej Persji i w północnej Grecji — nieomal jednocześnie — rozpoczęły się poważne zamieszki.

W Persji wybuchło powstanie plemion Gasgajów i Bachtiarów, w prowincji Farzistanu, położonej w południowej części kraju, niedaleko Zatoki Perskiej. Jeźdźcy plemienia Gasgajów, które podniosły bunt przeciwko centralnemu rządowi teherańskiemu, zajęli pewne miejscowości w okolicy Szirazu, w pobliżu ruin Persepolis, jednej ze stolic starożytnej Persji. Inni wojownicy tego samego plemienia zajęli m. Kazerun. W Londynie oceniają, że zbuntowane szczepy mogą liczyć około 15.000 jeźdźców, dobrze uzbrojonych.

Politycznie ruch powstańczy ma charakter prawicowy. Z Szirazu donoszą, że członkowie lewicowej partii perskiej Tudeh, masowo opuszczają miasto. Według wiadomości, nadchodzących z Teheranu, zbuntowane plemiona wysunęły żądanie lokalnej autonomii, postawione w formie ultimatum rządowi teherańskiemu. (Jak wiadomo, rząd premiera Gharam jest zwolennikiem współpracy i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim).

Wydarzenia w Persji południowej mają, jak się wydaje, głębsze podłoże polityczne, a zwłaszcza ekonomiczne, o dość silnym posmaku międzynarodowym. Zdaje się świadczyć o tym fakt, że obszary, na których wybuchło powstanie, sąsiadują z Kuzystanem, prowincją, gdzie znajdują się olbrzymie pola naftowe; są tam zaangażowane b. poważne kapitały angielskie. Być może, iż tym m. in. objaśnia się obecność znacznych kontyngentów wojsk brytyjskich w Iraku, w pobliżu m. Bassory (Basra), tuż na pograniczu Persji południowej.

Wicepremier rządu perskiego książe Firouz oświadczył, że rząd centralny nakazał swym wojskom w południowej Persji stawiać opór do ostatniego ładunku; rząd będzie żelazną ręką tłumił bunt plemion, które powstały, domagając się autonomii.

Radio moskiewskie ogłosiło komentarz, oskarżający agentów brytyjskich o wzniecenie ruchu konspiracyjnego w południowym Iranie; miarodajne koła angielskie twierdzą, że W. Brytania odmówiła pomocy zbuntowanym plemionom w ich zbrojnej akcji przeciwko rządowi teherańskiemu. Brytyjskie ministerstwo spraw zgranicznych zaprzecza, jakoby dostarczało broni powstańcom.

*

Jednocześnie nieomal z powstaniem południowo-perskim, zarysował się zbrojny ruch powstańczy w północnej Grecji. Akcja ta rozpoczęła się w przede dniu powrotu do Grecji króla Jerzego, który, jak wiadomo, w dniu dzisiejszym wylądować ma w Atenach.

Że ruch ten zatacza poważne kręgi, świadczy o tym najlepiej fakt, iż premier grecki Tsaldaris wyjechał specjalnie do Salonik (stolica Macedonii), by zbadać na miejscu sytuację, która staje się coraz bardziej poważną. Ateńskie koła rządowe twierdzą, że partyzanci północno-greccy, działający głównie w Macedonii i zachodniej Tracji, otrzymują pomoc z Jugosławii i Albanii, jak również z Bułgarii. Rządy tych państw zaprzeczają jednak twierdzeniom gabinetu greckiego. Ostatnio ruch powstańczy zaczął ogarniać również niektóre obszary Grecji środkowej i południowej, jak Tessalia, Peloponez, a nawet Kreta. Korespondent londyńskiego „Daily Herald" donosi z Aten, że nie możnaby zgotować gorszego przyjęcia, niż to, jakie czeka króla Jerzego.

Rząd Tsaldarisa zamierza poruszyć sprawę obecnych wypadków greckich na sesji Rady Bezpieczeństwa O. N. Z.; zarzuca on Bułgarii i Jugosławii, iż znajdują się w kontakcie z powstańcami.

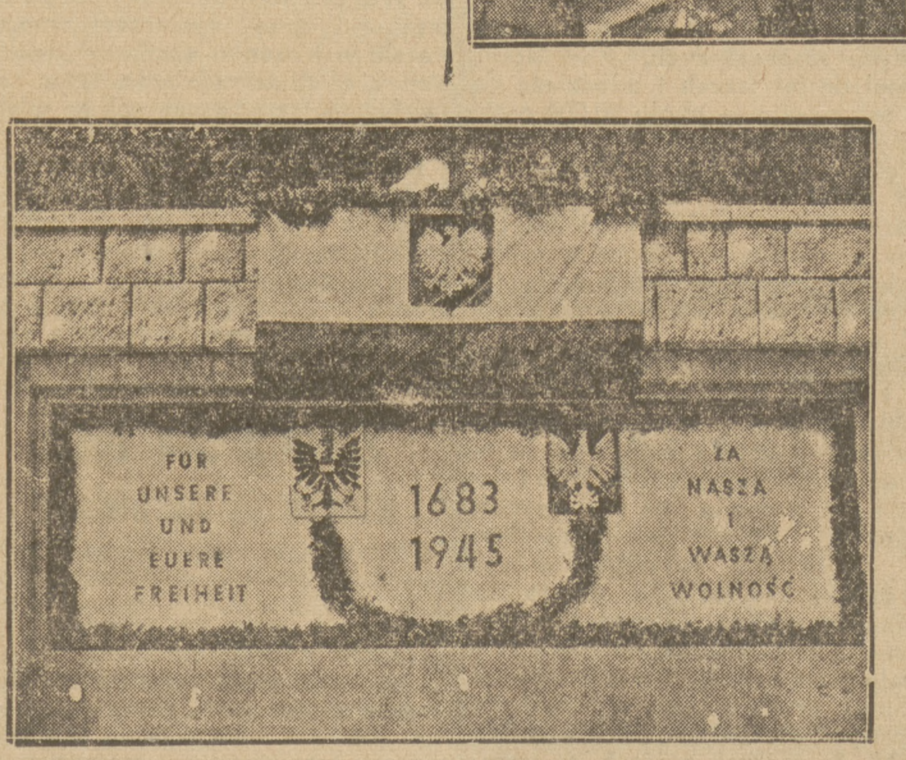
Rząd brytyjski postanowił na razie nie interweniować w rozgrywających się w Grecji wydarzeniach. Wojska angielskie znajdują się w pobliżu pola najgorętszych walk, w okolicy Góry Olimp, lecz nie otrzymały dotychczas rozkazu wystąpienia przeciwko powstańcom, jak to miało miejsce w r. 1944.

Wl. Rd.

W Rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej



odbyły się w Wiedniu uroczystości dla upamiętnienia tego faktu. Obok portret króla Jana Sobieskiego. Poniżej tablica pamiątkowa na wzgórzu Kalenberg.



Dzieci, starcy i dorośli otrzymają pożywienie odzież i opał w ramach akcji Pomocy Zimowej

Wczoraj rano odbyło się w sali konferencyjnej Prezydium Rady Ministrów pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej, utworzonego przed kilku dniami na mocy uchwały Rady Ministrów. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich ministerstw, organizacji społecznych, politycznych i kulturalnych, instytucji charytatywnych polskich i zagranicznych, organizacji spółdzielczych, oświatowych itp.

Obrady zagaił krótkim przemówieniem premier tow. Osóbka Morawski, podkreślając, że wobec ogromu potrzeb, wobec konieczności ulżenia doli milionom dzieci, młodzieży i starców — obok akcji państwowej konieczny jest wysiłek całego społeczeństwa.

Obradom przewodniczył prezes Centralnego Komitetu Opieki Społecznej tow. Beluch Belański, składając na wstępie krótkie sprawozdanie z zeszłorocznej działalności Komitetu Pomocy Zimowej oraz omawiając sprawy akcji tegorocznej.

W roku ubiegłym Komitet Pomocy Zimowej powstał dość późno, a mianowicie dopiero w grudniu. Tym niemniej zdołał on uzyskać z akcji dobrowolnych składek i zbiórek sumę około 140 milionów złotych, a kuchni, uruchomionych przez Komitet korzystało 3 i pół miliona ludzi. Aby nie uszczuplać uzyskanych funduszów, starano się nie powoływać specjalnego aparatu administracyjnego, opierając się prawie wyłącznie na administracji posiadanej przez komitety Opieki Społecznej, względnie na pomocy społecznej.

ŻYWNOŚĆ, ODZIEŻ I OPAŁ.

Celem akcji zimowej jest uzupełnienie normalnej akcji opiekuńczej, wykonywanej przez państwo, samorząd i stowarzyszenia w okresie ciężkich warunków stabilizacji gospodarczej. Opieką objęte będą dzieci, młodzież, starcy, niezdolni do pracy, repatrianci, osadnicy itp. Pomoc obejmować będzie zarówno dostarczanie pełnowartościowego pożywienia, jak i odzieży i opału.

Komitety Pomocy Zimowej uruchomione będą wzorem ubiegłego roku we wszystkich miastach, województwach, powiatach i gminach i tak jak w roku zeszłym administracja powierzona zostanie aparatowi Komitetów Opieki Społecznej.

1 PAŹDZIERNIKA ROZPOCZĘCIE AKCJI.

Akcja Pomocy Zimowej, rozpoczęta zostanie w całym kraju już dnia 1 października i fundusze swe czerpać będzie z ulicznych zbiórek pieniężnych, opodatkowania od biletów kinowych, sprzedaży specjalnych nalepek okiennych, oraz znaczków, nalepianych na bilety kolejowe, czy też na listy. Komitet przewiduje znaczny udział w akcji kupców i przemysłowców. Projektuje się również przeprowadzenie zbiórek w postaci ziarna czy ziemniaków na terenach wiejskich. Zbiórki te nie dotyczyłyby oczywiście tych rolników, których stan gospodarstwa nie tylko nie pozwala na składanie datków, lecz raczej upoważnia do korzystania z pomocy zimowej (szczególnie w pięciu województwach, które dotknięte były specjalnie ciężko działaniami wojennymi: warszawskie, lubelskie, rzeszowskie, kieleckie i białostockie).

SKŁAD POSZCZEGÓLNYCH SEKCJI.

Przewodniczącym Komitetu wybrany został tow. Beluch Belański, wiceprzewodniczącym prezes „Społem" tow. Jan Żerkowski.

Do sekcji finansowej i doradczej wejdą przedstawiciele KCZZ, CUP-u, ministerstw oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej. Do sekcji propagandowej przedstawiciele ministerstwa Informacji i Propagandy, prasy, radia, Filmu Polskiego. Do sekcji zbiórki materiałowej — organizacje młodzieżowe i Liga Kobiet, do sekcji rolniczej — przedstawiciele SL, PSL, Zw. Samopomocy Chłopskiej, organizacji „Wici". Do komisji Rewizyjnej: przedstawiciele Biura Kontroli przy Prezydium Rady Ministrów, Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP., Ministerstwa Sprawiedliwości i Skarbu.

Wszystkie ministerstwa i organizacje muszą do dnia 10 października przesłać na adres Komitetu (lokal CKOS-u — ul. Targowa 59), imienne wykazy delegowanych przez siebie przedstawicieli.

4 MILIONY JUŻ SĄ.

Posiedzenie zakończyła deklaracja przedstawicieli ministerstwa Aprowizacji i Handlu, która oświadczyła, że chociaż poprzednia akcja zimowa została dawno ukończona, ministerstwo nie zniosło specjalnego opodatkowania od opłat przewozowych i w tej chwili do dyspozycji nowo-utworzonego komitetu przekazuje sumę 4 milionów złotych.

„Wasza grafika ma wartość światową"

Opinia prof. Sidorowa o polskiej sztuce

Wybitny radziecki historyk sztuki profesor Aleksiej Sidorow powrócił z miesięcznej podróży po Polsce.

Prof. Sidorow wyraził głęboką wdzięczność polskiemu Ministerstwu Kultury i Sztuki i Warszawskiemu Muzeum Narodowemu za piękną i imponującą formę, jaką nadano wystawie grafiki radzieckiej oraz za niezwykle ciepłe przyjęcie, jakie okazano jemu osobiście.

„Wróciłem z Polski jako gorący i oddany przyjaciel Polski — oświadczył prof. Sidorow. Wszystko co widziałem, zrobiło na mnie wyjątkowo dobre wrażenie. Moi polscy przyjaciele okazali się ludźmi niezwykle interesującymi, rad jestem, że miałem możność poznania się z prof. Ostoją — Chrostowskim, którego uważam za jednego z najświetniejszych grafików obecnych czasów, i że będę miał możność kontynuowania naszej znajomości w czasie obecnego pobytu artysty polskiego w Moskwie".

Zapytany o opinię o współczesnej sztuce polskiej prof. Sidorow oświadczył: „Współczesna grafika polska to wielka wartość światowa. Nasza grafika radziecka bodaj nie ustępuje jej, ale jeśli chodzi o grafikę innych krajów, które dobrze znam, to wątpię czy znajdzie się jeszcze w jakimkolwiek kraju taka wspaniała plejada grafików jak w Polsce. Czekamy wszyscy na nowy, wspaniały rozkwit polskiego malarstwa narodowego. Interesowałem się bardzo architekturą polską w związku ze stojącymi przed nią olbrzymimi zadaniami. Jestem gorącym zwolennikiem jak najbliższego kontaktu między architektami Polski i ZSRR. Przekonany jestem, że współpraca ta przyniesie bogate owoce dla obu stron".

Profesor Sidorow opracowuje obecnie monumentalne dzieło — historię sztuki graficznej. W czasie swej po Polsce podróży prof. Sidorow odnalazł wiele cennych materiałów, wskazujących na bliskie związki między sztuką rosyjską a polską.

Rozwój techniki budowlanej warunkiem szybkiej odbudowy

Przed paroma dniami odbyło się w nowo wykończonej sali konferencyjnej we własnym gmachu przy ul. Narbutta 26 doroczne posiedzenie Rady Głównej Instytutu Badawczego Budownictwa, w skład której wchodzą przedstawiciele Ministerstw Odbudowy, Przemysłu i Komunikacji, B. O. S-u, Wyższych Uczelni Technicznych, oraz przemysłu budowlanego i drogowego, pod przewodnictwem prof. Wacława Paszkowskiego. W posiedzeniu wziął udział Minister Odbudowy tow. Kaczorowski.

Obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności wygłosił dyrektor Instytutu inż. A. Kobyliński, podkreślając, że właśnie upłynęło 1 i pół roku od chwili, gdy w niezmiernie trudnych warunkach utworzona została ta ważna placówka naukowa.

Pierwszy okres działalności do grudnia 1945 r. poświęcony był głównie zasadniczym sprawom organizacyjnym, ustaleniu środków egzystencji, znalezieniu odpowiednich pomieszczeń, zgromadzeniu najelementarniejszych urządzeń laboratoryjnych.

W drugim okresie położono główny nacisk na sprowadzenie koniecznych maszyn i aparatów badawczych, urządzenie poszczególnych laboratoriów, zorganizowanie biura i działalności naukowo-badawczej wszystkich działów Instytutu.

Prace Instytutu prowadzone są w 4 działach: laboratoryjno-doświadczalnym, racjonalizacji i organizacji robót, dydaktyczno-naukowym i wydawniczym. Zorganizowanych jest 8 laboratoriów i referatów doświadczalnych oraz 6 komisji fachowych.

SPROWADZONO PRECYZYJNE MASZYNY

Laboratoria pracują już w całej pełni. Najpotrzebniejsze maszyny i aparaty są uruchomione. Wkrótce mają nadejść najprecyzyjniejsze maszyny i aparaty badawcze ze Szwecji.

Poza bieżącymi badaniami kontrolnymi wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych, przeprowadza się specjalne badania naukowo-techniczne, związane z odbudową zniszczonego kraju. Z większych zagadnień, będących tematem prac Instytutu, należy wymienić badania, związane z przeróbką i zastosowaniem do budowy gruzu ceglanego, badanie belek stalowych z wypalonych i wyburzonych budynków, oraz kontrolę materiałów i wykonywanie pasów startowych na lotniskach. Instytut przeprowadza stałe badania wytrzymałości uszkodzonych i częściowo zniszczonych stropów w odbudowanych domach.

W zakresie racjonalizacji robót budowlanych i drogowych Instytut przeprowadza badania wydajności pracy na budowach i wskazuje sposoby usprawnienia robót przez zastosowanie odpowiednich metod pracy i urządzeń mechanicznych.

Instytut organizuje odczyty naukowe na tematy aktualne w dziedzinie budownictwa i budowy dróg, wygłaszane przez najwybitniejszych fachowców poszczególnych gałęzi wiedzy, organizuje kursy przeszkoleniowe i dokształcające dla inżynierów, techników i rzemieślników budowlanych, udziela porad i ekspertyz technicznych w poszczególnych zagadnieniach.

ZUŻYTKOWANIE MATERIAŁÓW Z ROZBIÓRKI

Komisje fachowe pracują nad racjonalnym zużytkowaniem i wykorzystaniem wszelkich materiałów, pochodzących z rozbiórki, nad ciepłochronnością ścian z materiałów gruzowych i innych, nad szerszym zastosowaniem specjalnego szkła budowlanego, nad konserwacją i oszczędnym wykorzystaniem drewna w budownictwie oraz nad zamianą drewna przez inne materiały. Ponadto komisje drogowe badają stan, zachowanie i sposoby najracjonalniejszej konserwacji nawierzchni bitumicznych i betonowych.

Instytut wydaje podręczniki i prace naukowe, z których 3 ukazały się już w sprzedaży, a 3 dalsze są w druku. Ponadto Instytut publikuje co miesiąc biuletyn informacyjny i kompletuje bibliotekę techniczną do użytku własnego personelu i innych pracowników naukowych.

Po sprawozdaniu dyrektora, profesorowie L. Borowski i W. Zenczykowski jako kierownicy Rad Naukowo-Technicznych przedstawili program prac i zamierzenia Instytutu na najbliższą przyszłość.

Na zakończenie zabrał głos tow. Minister Kaczorowski. W serdecznych słowach wspomniał o momencie powstawania Instytutu w samym zaraniu odradzającej się Niepodległości Kraju i o niezłomnym dążeniu do jak najszybszego uruchomienia tej placówki. Podkreślił, że o ile w zakresie warunków wyżywienia i mieszkania możemy przez pewien czas pozostawać w tyle poza krajami o wyższej stopie życiowej, to na odcinku postępu techniki musimy im dorównać jak najprędzej. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały poczynione i jak widać z dokonanych prac rozpoczęta akcja dała już wyraźne rezultaty.

600 tys. ludności na województwo gdańskie

Ludność na terenie woj. gdańskiego, w obecnych rozmiarach, tj. po odłączeniu 4 zachodnich powiatów, wynosi 567.721 Polaków, 63.961 Niemców i 2.484 innych narodowości. Ten sam obszar w roku 1939 zamieszkany był przez 1.249.866 osób.

Wystawa ku czci Sienkiewicza i Prusa

W związku ze 100-leciem urodzin Sienkiewicza i Prusa oraz zjazdem literacko - naukowym im. B. Prusa Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego otwiera w dniu 29 bm. wystawę, poświęconą twórczości obu wielkich pisarzy.

Wystawa zawierać będzie zbiór dzieł Sienkiewicza i Prusa w różnych wydaniach polskich i zagranicznych, rękopisy obu pisarzy, druki historyczne, którymi się oni posiłkowali, różne materiały dotyczące twórczości Sienkiewicza i Prusa, wreszcie ilustracje (w oryginałach) do ich dzieł w tej liczbie większe kolekcje kartonów E. Okunia z ilustracjami do „Faraona".

Ruch pocztowy Szwecja — Polska

Z dniem 15 bm. wznowiona została wymiana listów wartościowych ze Szwecji do Polski. Ruch przesyłek wartościowych z Polski do Szwecji podjęty zostanie z dniem 1 października rb.

Wynik zbiórki z „Tygodnia PCK"

Po ostatecznym obliczeniu wpływu z „Tygodnia PCK" — zebrano w Warszawie 1.722.205 zł, a na terenie całego okręgu warszawskiego 3.799.476 zł. Sprawozdanie finansowe wykazuje, że zbiórka uliczna przyniosła 2.744.610 zł, nalepki okienne 354.168 złotych, a imprezy czerwonokrzyskie — 700.700 zł.

10 miln. zebrał już Śląsk na budowę mostu Kierbedzia

Na posiedzeniu prezydium Komitetu Województwa Śląsko-Dąbrowskiego dla Odbudowy Warszawy, postanowiono niezwłocznie przystąpić do zrealizowania uchwały o odbudowie mostu Kierbedzia.

Z ofiar całej ludności zagłębia węglowego w okresie 2-letnim odbudowany zostanie most Kierbedzia, przy czym Śląsk zobowiązał się dostarczyć funduszów na budowę filarów oraz wykonać konstrukcję żelazną.

Na rozpoczęcie budowy postanowiono przekazać znajdującą się w kasie komitetu kwotę 10 miln. zł.

Jednocześnie organizacje pracownicze postanowiły opodatkować się na odbudowę Warszawy kwotą 100 zł w każdym kwartale.

Każdy pracownik ma dać kwartalnie 100 złotych. Z uzyskanych kwot robotnicy śląscy przekażą 30 miln zł na budowę domu Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie.

Na Kongres naukowy w Waszyngtonie wyjeżdżają polscy uczeni

W Waszyngtonie odbędzie się w drugiej połowie października wielki kongres naukowy, zorganizowany przez Amerykańską Akademię Nauk.

Polska Akademia Umiejętności deleguje na kongres prof. dr. Michała Korczewskiego, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Do Ministerstwa Oświaty wpłynęło zaproszenie do delegowania przedstawiciela nauki polskiej na pokaz najnowszych zdobyczy w dziedzinie radiotechniki, który odbędzie się w Waszyngtonie w dniach od 7 do 20 października r. b. Z ramienia Ministerstwa udaje się dyrektor Instytutu Telekomunikacyjnego i profesor Politechniki Warszawskiej — Janusz Groszkowski.

Odnalezienie miejsca kaźni 2000 oficerów włoskich

W Borku pod Chełmem bawiła delegacja włoska. Celem jej przyjazdu było odnalezienie miejsca, gdzie byli internowani przez Niemców włoscy oficerowie, którzy po kapitulacji Włoch w roku 1943 złożyli broń. Delegacja stwierdziła, że w obozie w Borku znajdowało się około 2.000 oficerów włoskich. Zostali oni przez Niemców zamordowani i spaleni w prowizorycznym krematorium, zmontowanym w lesie.

Założenie Koła PPS w Centrali Zaopatrzenia Instytucji Ub. Społ.

W piątek, dnia 27 bm. na terenie Centrali Zaopatrzenia Instytucji Społecznych założono Koło PPS.

W rannych godzinach do Centrali przybyli przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej. Znajdujący się na podwórzu robotnicy przyjęli ich z właściwą im serdecznością, z którą spotykamy się zawsze w terenie.

Należy również podkreślić życzliwy stosunek dyrektora, który powitał przedstawicieli Stołecznego Komitetu, przedstawiając się z miejsca, jako stary członek Partii, który z radością wita swych towarzyszy na terenie prowadzonego przez niego zakładu pracy.

Zebranie zagaił tow. Gliński, instruktor Dzielnicy Wola. Tow. Gliński wspomniał o podstawowych zadaniach Partii, jako budowniczki nowej Polski, Polski, którą prowadzimy do dobrobytu szerokich mas pracujących. Następnie zabrał głos tow. Gero, który scharakteryzował w krótkich słowach rolę PPS w walce o Niepodległość i Socjalizm. Następnie mówca podkreślił znaczenie Polskiej Partii Socjalistycznej w tworzeniu nowej rzeczywistości, w której proletariat polski nareszcie osiąga te cele do których dążył przez tyle lat bez względu na łożone ofiary.

Wszyscy zebrani zgłosili przystąpienie do Koła i wybrali komisję organizacyjną w osobach tow. tow.: dyr. K. Osiowski — przewodniczący, H. Pannenko i K. Zgórzak — wiceprzewodniczący, S. Bogdanowicz — sekretarz, J. Małczyńska — skarbnik, J. Frankowski i A. Rekuć — członkowie.

Przewodniczący komisji, tow. Osiowski, podziękował przedstawicielowi Stołecznego Komitetu za zainteresowanie się jedną z poważnych placówek robotniczych na terenie Woli i złożył w imieniu członków komisji przyrzeczenie wydajnej pracy na rzecz realizacji naszej ideologii.

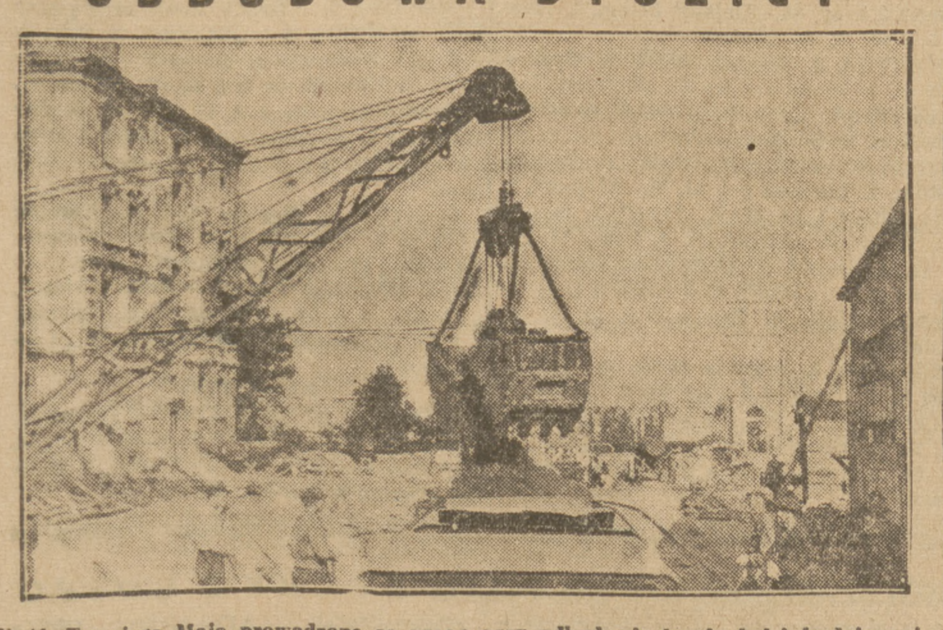
OMTUR w Skierniewicach organizuje oświatę robotniczą

Skierniewice nazywa się często miastem szkół. Posiadają one mianowicie część S. G. G. W., sześć szkół średnich i kilkanaście powszechnych. Jeśli chodzi jednak o oświatę robotniczą, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień społecznych i ekonomicznych nie robiło się prawie nic.

Dopiero we wrześniu b. r. dzięki inicjatywie Komitetu Powiatowego O. M. TUR rozpoczęły się prace przygotowawcze do otwarcia Uniwersytetu Powszechnego. Uroczyste otwarcie odbędzie się 6.10.1946 roku.

Uniwersytet Powszechny walczy obecnie z licznymi trudnościami finansowymi ale zapał i energia Rady U. P. oraz zrozumienie sprawy i ofiarności miejscowego społeczeństwa pozwoli akcję przeprowadzić bez uszczerbku do końca. Ogólne kierownictwo U. P. spoczywa w rękach ob. Zenona Skupińskiego.

ODBUDOWA STOLICY



W Al. Trzeciego Maja prowadzone są prace przy odbudowie tunelu kolei średnicowej.

Jutro Dzień Spółdzielczości Polskiej

Pracownicy Administracji Wojskowej

obradowali w Warszawie

W Warszawie odbył się pierwszy w odrodzonej Polsce zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej R. P., na którym ukonstytuowały się władze naczelne związku, uchwalono statut związku i poruszono cały szereg aktualnych zagadnień organizacyjnych i gospodarczych.

Sam Związek Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej powstał w 1928 r. jako „Związek Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej".

Po wojnie związek reaktywował się ze zmienioną jednak strukturą organizacyjną. Podczas gdy związek dawniejszy zrzeszał wyłącznie pracowników umysłowych, dziś należą do niego obok pracowników umysłowych, również pracownicy fizyczni.

Członkami związku mogą być wszyscy pracownicy cywilni, pracujący w jednostkach wojskowych. Nie mogą natomiast do niego należeć nieetatowi pracownicy przedsiębiorstw wojskowych, które zatrudniają ponad 30 pracowników, z których przynajmniej 50 proc. posiada jednolite kwalifikacje zawodowe. Tacy pracownicy muszą się zrzeszać w odpowiednich związkach zawodowych.

Stosunek władz wojskowych do pracowników cywilnych omówił na zjeździe Szef Wydziału Pracowników Cywilnych przy Departamencie Personalnym W. P. ppłk. Olszewski.

Dla spraw pracowników cywilnych w jednostkach wojskowych, zorganizowano w Departamencie Personalnym W. P. — Wydział Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej oraz sekcję uposażeń pracowników cywilnych administracji wojskowej przy Departamencie Finansowym.

Spośród pracowników cywilnych Ministerstwo Obrony Narodowej zamierza wydzielić w pierwszym rzędzie grupę tych pracowników, których stosunek pracy jest do tego stopnia ustabilizowany, że mogą być przyjęci do administracji wojskowej w charakterze funkcjonariuszy państwowych w zrozumieniu ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17. 12. 1922 r. Do nich zaliczeni będą pracownicy cywilni, zatrudnieni w administracji wojskowej w charakterze etatowych pracowników kontraktowych, opłacani z kredytów osobowych, dalej byli funkcjonariusze państwowi administracji wojskowej, którzy zgłosili w terminie chęć ponownego wstąpienia do służby oraz osoby, przyjęte w przyszłości do służby w charakterze funkcjonariuszów państwowych adm. wojsk.

Pracownicy cywilni, zatrudnieni obecnie w wojsku, którzy chcą wstąpić do służby w charakterze funkcjonariuszów państwowych adm. wojsk., winni wnieść odpowiednie podania.

Pierwszeństwo mają ci funkcjonariusze państwowi, którzy lojalnie ustosunkowali się do odradzającej się naszej organizacji państwowej. Przy nominacji państwo nie pominie tych pracowników, którzy nie będąc wprawdzie poprzednio funkcjonariuszami państwowymi, zgłosili się jednak do pracy w najcięższych chwilach, manifestując jasno swe stanowisko wobec odradzającej się Polski.

Nowy, w trakcie zjazdu wybrany zarząd, przedłożył władzom wojskowym uchwalone postulaty:

1) Unormowanie płac dla wszystkich pracowników cywilnych w wojsku, niezależnie od funduszów budżetowych, z których są opłacani. 2) Wprowadzić dla pracowników opłacanych z sum osobowych — ryczałty na wyżywienie w wysokości norm oficerskich dla pracowników do X grupy uposażeniowej, a według norm podoficerskich — dla pozostałych grup. 3) W związku z utworzeniem sekcji personalnych dla spraw cywilnych pracowników w poszczególnych D. O. W. przyjmowanie i zwolnienie we wszystkich jednostkach wojskowych musi się odbywać zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu pracy i po zasięgnięciu opinii Władz Związku. 4) Przyjmowanie i zaszeregowanie pracowników do grup uposażeniowych uzależnić od kwalifikacyj zawodowych, lat służby danego pracownika. 5) Wydanie zarządzenia przestrzegania przepisów o terminach wypłaty uposażeń, urlopach, godzinach nadliczbowych, czasie pracy i dietach za godziny służbowe. 6) Potraktowanie pracowników na równi z oficerami i podoficerami pod względem zamieszkania. 7) Spowodowanie, aby pracowników cywilnych administracji wojskowej traktowano na równi z pracownikami innych instytucyj w normach przydziałów. Przyznać zaliczenie lat wysługi tym osobom z danej adm. wojskowej, które wskutek braku informacyj nie złożyły w terminie swych wniosków oraz zagwarantować im pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w administracji wojskowej.

Uzyskanie przez Zarząd Główny domów wypoczynkowych.

Fr. Lewandowski

Manifestacyjny pogrzeb poległych w obronie ładu

Dnia 25 września r. b. odbył się w Nowym Targu manifestacyjny pogrzeb ośmiu ofiar poległych 22 b. m. w obronie domów wczasowych na Groniku w Zakopanem.

Wśród poległych znajdowali się por. Zajączkowski, sierż. Wafrak, czterej strzelcy i dwie osoby cywilne. W pogrzebie wzięły udział władze powiatowe, miejskie, wojsko oraz mieszkańcy Nowego Targu.

26 i 27 października Zjazd b. Zw. Polaków w Niemczech

Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego organizuje w dniach 26 i 27 października rb. Zjazd przedstawicieli i działaczy b. Związku Polaków w Niemczech.

W związku z tym wzywa się wszystkich zainteresowanych o możliwie śpieszne podanie swych adresów i funkcji, pełnionych w organizacji, do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zachodniego w Warszawie, ul. Willowa 8-10. W miarę posiadanych informacji, pożądane jest też podawanie wiadomych sobie adresów przebywających obecnie poza krajem działaczy b. Związku Polaków w Niemczech.

Walka ze zwyżką cen artykułów włókienniczych

Przed końcem października b. r. na terenie całego kraju zostaną w sklepach Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Skórzanego „Bata" uruchomione punkty sprzedaży Państwowej Centrali Handlowej zaopatrzone w towary tekstylne.

Artykuły włókiennicze z dostaw P. C. H. będą w sklepach „Bata" sprzedawane detalicznie po cenach nisko skalkulowanych, co zmusi wszystkich kupców branży włókienniczej do przestrzegania uczciwych granic marży zarobkowej.

WIEŚCI Z KRAJU

TARGI POZNAŃSKIE CIESZĄ SIĘ POWODZENIEM

Targi poznańskie „Odzież i Dom" cieszą się dużym powodzeniem handlowym i frekwencją odwiedzających. Najpoważniejsze tranzakcje zawiera centrala tekstylna na dostawy towarów włókienniczych, przeznaczonych dla kupców detalicznych, rzemieślników i spółdzielni z terenu Wielkopolski.

Również zagranica poważnie zainteresowała się targami: np. Anglia zamówiła w Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego 20.000 biurek.

Na wyroby przemysłu ceramicznego, fajans i szkło dokonano zamówień na sumę 50.000.000 złotych.

SETNY PAROWÓZ ZAKŁADÓW CEGIELSKIEGO

W dniu 26 września opuścił zakłady Cegielskiego w Poznaniu setny parowóz produkcji powojennej.

Niezależnie od budowy nowych parowozów zakłady przeprowadziły kapitalną naprawę 65 parowozów.

„MIASTO DZIECI" W RABCE

W Rabce projektuje się ukończenie „Miasta Dzieci" dla młodzieży, zagrożonych gruźlicą.

Na zapoczątkowanie tej akcji przeznaczono subwencje w wysokości 20 milionów zł. Dalsze fundusze uzyskane zostaną ze sprzedaży dwóch parcel w Rabce. Na ten cel przewidziano również pozycje w budżecie kilku Ministerstw.

Niektóre instytucje, a przede wszystkim Związki Zawodowe na własną rękę przystąpiły już do odbudowy i organizowania domów dla dzieci swych członków, tak że już w b. roku przewinęła się przez Rabkę parotysięczna gromada młodych kuracjuszy.

Sprzedaż papierosów bez ograniczeń

Jak się dowiadujemy, tegoroczny zbiór tytoniu zapowiada się dobrze. Polski Monopol Tytoniowy rozszerzył powierzchnię uprawy tytoniu do 12.000 ha, co stanowi rekordową w dziejach Monopolu cyfrę. Jak wiadomo, maksymalny obszar, jaki był oddany pod uprawę, wynosił 7.000, ha i odnosił się do 1939 roku. Odpowiednio też do wzrostu obszaru uprawy zwiększy się obecnie zbiór surowca. Przekroczy on znacznie potrzeby naszego rynku.

Polski Monopol Tytoniowy przystąpił już do wstępnego wykupu tytoniu. Plantatorzy chętnie odstawiają zbiory do Monopolu. Z punktów wykupu nadchodzą meldunki, że zgłaszają się nawet nielegalni plantatorzy, to jest ci, którzy nie otrzymali koncesji na uprawę tytoniu. Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony wzrostem poczucia obywatelskiego z drugiej — opłacalnością uprawy tytoniu w roku bieżącym. Ogłoszona taryfa cen surowca nie odbiega od cen wolnorynkowych. Polski Monopol Tytoniowy płaci przeciętnie 200 — 250 zł. za kg. tytoniu, bez wprowadzonej obecnie premii za wydajność, odpowiednie suszenie itp., z którymi to przemianami cena za gatunki surowca dobrej klasy dochodzi do 650 zł. Ponadto plantatorzy za terminowe i całkowite dostawy otrzymają premie pozataryfowe w artykułach jak: cukier, zapałki, sól. Ogólnie biorąc, taryfa wykupowa wysunęła pod względem opłacalności na pierwszy plan wśród wszystkich uprawianych ziemiopłodów — uprawę tytoniu.

Jeśli uwzględnić, że na podstawie umowy gospodarczej z Bułgarią otrzymujemy ponad 3.000.000 kg. tytoniu dla uszlachetnienia mieszanek tytoniowych, oraz że ostatnio nadeszły transporty ze Związku Radzieckiego i Jugosławii, możemy być pewni, że produkcja wyrobów tytoniowych pozwoli na nasycenie rynku. Już w październiku b. r. Polski Monopol Tytoniowy, mimo olbrzymich w czasie wojny strat w maszynach i urządzeniach wynoszących około 70 proc. stanu przedwojennego, dzięki wysiłkom i ofiarności robotników i kierownictwa technicznego, znacznie zwiększy produkcję w zestawieniu z produkcją bieżącą.

Pozwoli to już wkrótce na zniesienie sprzedaży wyrobów tytoniowych na kartki i umożliwi palaczowi nabycie w każdym sklepie i kiosku wyrobów P.M.T. bez ograniczeń po cenach nominalnych.

Szkoły dla młodocianych gospodyń na terenie Warszawy

Akcja szkolenia wykwalifikowanych gospodyń na kierownicze stanowiska w gospodarstwach zbiorczych, jakże często i jakże niesłusznie niedoceniana przez nasze młode pokolenie płci żeńskiej — znalazła jednak należyte zrozumienie u władz szkolnych.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego uruchamia na terenie Warszawy następujące szkoły gospodarcze. przy ul. Sewerynów 8, Marymonckiej 66, Teresińskiej 9, Grochowskiej 131, Racławickiej 3, Obrońców 25, Otwockiej 3, Grójeckiej 93, Filtrowej 62 i Górnośląskiej 31. Oprócz powyższych szkół czynne są szkoły na prowincji, w Górze Kalwarii, Mińsku Mazowieckim, Płocku i Kosowcu.

Zorganizowano również w Warszawie nast. szkoły gospodarcze średnie: Państwowe Liceum Gospodarcze i Hotelarskie — ul. Górnośląska 31, Państwowe Gimnazjum Gospodarcze — ul. Obrońców 25, Prywatna Szkoła Gospodarcza — ul. Teresińska 9 i Sewerynów 8. (ap)

Na dzieci po powstańcach

Tow. wicemin. Sokołowski Kazimierz wpłacił na ręce naszej redakcji zł. 1.000 na dzieci po powstańcach.

Ofiara na dzieci z Kieleckiego

Na biedne dzieci z „Kieleckiego" ofiarował zł. 300 ob. Jan Dmoch.

Bohaterowie pracy na kopalniach węgla

Zamieszczamy listę górników-rębaczy którzy przyczynili się do zwiększenia wydajności w m-cu sierpniu.

Kop. „Paweł" — Rudzkie Zjednoczenie P. W.: 1) Szczyrba Józef, 2) Klasik Wilhelm, 3) Leszczyna Paweł.

Kop. „Prezydent" — Chorzowskie Zjednoczenie P. W.: 1) Korzenic Edward, 2) Michalski Rudolf, 3) Cichoń Jan, 4) Wolny Oskar.

Kop. „Andaluzja" — Bytomskie Zjednoczenie P. W.: 1) Badura Jerzy, 2) Franieczyk Kasper, 3) Korus Paweł.

Kop. „Polska" — Chorzowskie Zjednoczenie P. W. 1) Weber Franciszek, 2) Bilig Herbert, 3) Mołota Jerzy.

Kop. „Ludwik" — Zabrskie Zjednoczenie P. W.: 1) Szablicki Ludwik, 2) Spyra Emanuel II, 3) Bochenek Juliusz.

Produkcja cementu wzrasta

Produkcja cementu w Polsce nadal wzrasta: lipiec dał nam 134.830 ton, a sierpień — 145.044 tony. Łącznie z pierwszym półroczem wynosi to poważną już liczbę 780.417 ton (przeciętnie 3 pociągi cementu dziennie).

Z powyższego kraj otrzymał 557.941 ton, a zagranica 277.862 tony.

Zamorski eksport cementu odbył się w miesiącu sierpniu rb. na 20 statkach: Szwecja — 16 statków, Brazylia — 2, ZSRR — 1, Francja — 1.

Razem 22.232 tony. Reszta eksportu poszła drogą lądową.

Ponad półtora miliarda zł. na dodatkową aprowizację w sierpniu

Biuro Funduszu Aprowizacyjnego udzieliło w ub. miesiącu na uzupełnienie aprowizacji dotacyj w produktach żywnościowych wartości zł. 929.649.780 i w gotówce zł. 611.538.168, czyli łącznie zł. 1.541.187.948.

Z dotacyj Funduszu Aprowizacyjnego korzystali pracownicy przemysłów o podstawowym znaczeniu dla Państwa, jak: górniczy, hutniczy, włókienniczy, metalowy, materiałów budowlanych, papierniczy, oraz Ministerstwa: Komunikacji, Oświaty (dzieci w zakładach wychowawczych i na koloniach letnich oraz nauczyciele), Zdrowia (szpitale), Pracy i Opieki Społecznej (dzieci w zakładach wychowawczych), Poczt i Telegrafów itp.

Otwarcie księgarni Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dn. 26 września rb. prezes Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tow. min. sprawiedliwości Świątkowski, w obecności przedstawiciela W. O. K. S., sekretarza ambasady radzieckiej, Pieutina, mjr. Ledichowa, prezesa Zw. Zaw. Dziennikarzy Polskich, J. Wassowskiego, wiceprezydenta m. st. Warszawy, Fijałkowskiego i zaproszonych gości, dokonał otwarcia filii księgarni Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Marszałkowskiej 92.

W przemówieniu swoim tow. min. Świątkowski wyraził nadzieję, że nowa placówka przyczyni się do pogłębienia stosunków kulturalnych polsko-radzieckich.

Z kolei przemówił przedstawiciel WOKS, Pieutin, wyrażając radość z powodu powstania nowego ogniska zbliżenia polsko-radzieckiego oraz składając nowej placówce życzenia owocnej pracy.

SPORT

Bogaty program imprez sportowych w stolicy

W niedzielę, 29 września publiczność sportowa w Warszawie będzie miała do wyboru szereg atrakcyjnych imprez. Zwolenników piłki nożnej czeka sensacyjny mecz towarzyski między finalistą o mistrzostwo Krakowa „Garbarnią" a stołeczną „Legią". „Garbarnia" gościć będzie w Warszawie poraz pierwszy po wojnie, toteż występ drużyny krakowskiej znajdującej się w dobrej formie, oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem. Spotkanie „Garbarnia" — „Legia" odbędzie się na Stadionie W. P. o godzinie 16-tej.

Na tym samym boisku o godz. 11-ej przed południem rozegrany zostanie mecz między dwoma finalistami o wejście do klasy A Okręgu Warszawskiego RKS „Skra" a „Społem". Aczkolwiek wynik tego meczu nie będzie miał wpływu na losy tych drużyn, gdyż obie mają zapewnione miejsca w klasie A, zawody dwu finalistów klasy B, które wyłonią mistrza i wicemistrza klasy B, zapowiadają się interesująco.

Nie mniej ciekawe zawody piłkarskie odbędą się w niedzielę o godz. 16 m. 30 na boisku przy ul. Podskarbińskiej, gdzie gospodarz boiska KS „Grochów" rozegra mecz towarzyski z ambitną drużyną K. S. „Radość" złożoną z młodych zawodników. Drużyna KS „Radość" była faworytem turnieju szóstkowego w czasie jubileuszu W. O. Z. P. N. i uzyskała specjalną nagrodę za grę fair. Będzie to niestety ostatni występ tej drużyny we własnych barwach, albowiem KS „Radość" nie mając warunków do rozwoju zmuszony jest rozwiązać drużynę piłki nożnej. Prawdopodobnie piłkarze „Radości" zasilą stołeczną „Legię" — gdzie znajdą odpowiednią opiekę i możność dalszego rozwijania kunsztu piłkarskiego a równocześnie stanowić będą dopływ świeżej krwi dla klubu wojskowego.

Amatorzy boksu spotkają się w niedzielę o godz. 11-ej pod namiotami cyrku na Pradze, gdzie nastąpi spotkanie o drużynowe mistrzostwo stolicy między „Budowlanymi" a „Społem". „Budowlani" wystąpią po raz pierwszy w Warszawie i walki tej drużyny oczekiwane są z dużym zaciekawieniem. Tego samego dnia w Żyrardowie drużyna pięściarska Grochowa walczyć będzie z pięściarzami „Żyrardowianki".

(Lm.)

Święto Sportowe we Włochach

Miejski Komitet WF i PW przy współudziale Powiatowego Urzędu WF i PW oraz miejscowych Organizacji Młodzieżowych i Sportowych organizuje w niedzielę — dnia 29 bm. „Święto Sportowe Włoch" na dochód Funduszu Odbudowy Warszawy, z przeznaczeniem na odbudowę CIWF. W programie zawodów znajdują się: bieg kolarski uliczny na przestrzeni 15 km., zawody lekkoatletyczne, siatkówka i mecz piłki nożnej SM „Przyszłość" — KS Pasiak — Włochy.

Wreszcie dokończenie mistrzostw bokserskich

Półfinały i finały indywidualnych mistrzostw Polski w boksie w w. średniej odbędą się definitywnie w sobotę i w niedzielę 28 i 29 września w Łodzi. W pierwszym dniu w półfinale spotkają się: Kolczyński (Warszawa) — Sobczak (Poznań) oraz Bednarz (Łódź) — Pieniążek (Kraków). Zwycięzcy walczyć będą dnia następnego o pierwsze i drugie miejsce. W ramach tej imprezy ŁOZB organizuje szereg ciekawych spotkań, m. in. walczyć będą Kłodas i Niewadził (w. ciężka), Olejnik w w. półśredniej, Marcinkowski, Stasiak i in. Dochód przeznacza się na odbudowę CIWF'u w Warszawie.

Wyścigi konne na Służewcu

Zapisy koni na sobotę 28 września

GONITWA 1. Nagroda 8.000 zł. Dystans 2400 m. 1. Inwazja 4 l. kl. St. P. „Albigowa" 57 kg., 2. Murza 5 l. og. st. „Działosza" 57 kg.

GONITWA 2. Nagr. 8.000 zł. Dystans 1000 m. 1. Lune 2 l. kl. St. P. „Leszno" 55 kg. 2. Santa Cruz 2 l. og. St. P. „Janów Podl." 3. Sundar 2 l. og. St. „Klejnot" 57 kg., 4. Trento 2 l. og. St. P. „Michałów".

GONITWA 3. Nagroda 12.000 zł. Dystans 2600 m. 1. Marsz 4 l. og. St. „Działosza", 2. Orion IV, 6 l. og. St. P. „Leszno", 3. Sybilla D'Or 4 kl. St. P. „Golejewko".

GONITWA 4. Nagroda 10.000 zł. Dystans 2200 m. 1. Chanson 3 l. kl. St. „Klejnot", 2. Goldquelle 4 l. kl. St. P. „Iwno", 3. Inez II 3 l. kl. St. P. „Albigowa", 4. Lotna II 3 l. kl. St. P. „Janów Podl.", 5. Pani Polmoodie 4 l. kl. St. P. „Iwno", 6. Pantera 5 l. kl. A. Mieczkowskiego. 6. Pożoga 3 l. kl. St. P. „Golejewko".

GONITWA 5. Nagroda 10.000 zł. Dystans 1200 m. 1. Ganimed 2 l. og. St. P. „Okocim", 2. Gniew 2 l. og. St. „Klejnot", 3. Honor 2 l. og. St. „Ferdynandów", 4. Monte Carlo 2 l. og. St. „Jawor", 5. Onyx 2 l. og. St. „Brzozów".

GONITWA 6. Nagroda 5.000 zł. Dystans 1600 m. 1. Cięciwa 3 l. kl. St. „Racot", 2. Farkas 3 . og. St. „Łososina Dolna", 3. Farkub 3 l. og. St. „Wołowice", 4. Furda 3 l. kl. St. P. „Nowy Dwór". 4. Furmint 3 l. og. St. „Nowy Dwór", 5. Verona 3 l. kl. St. „Racot".

GONITWA 7. Nagroda 10.000 zł. Dystans 1600 m. 1. Dina 3 l. „Okocim", 2. Helikon 5 l. og. „Widzew", 3. Jolant 5 l. og. „Turów", 4. Meerschaum 3 l. og. St. „Widzew", 5. Pani Polmoodie 4 l. kl. „Iwno", 6. Rarissima 4 l. kl. „Brzozów", 7. Raźny 3 l. og. „Janów Podl.", 8. Victory 4 l. St. P. „Albigowa".

GONITWA 8. Dystans 1300 m. Nagroda 8.000 zł. 1. Chinati 3 l. kl. „Iwno". Geografia 3 l. kl. „Okocim", 3. Narwal 3 l. og. „Żyto", 4. Rewelacja 4 l. kl. „Mieczkowskiego", 5. Stefka 4 l. kl. „Michałów", 6. Umbraga 4 l. kl. „Kozienice", 7. Werwa 3 l. kl. „Krasuskiego".

NASZE TYPY

1. Murza, 2. Santa Cruz — Trento, 3. Orion IV Sybilla D'Or, 4. Pantera, Chanson. 5. Honor, Gniew, 6. Farkas Verona, 7. Helikon, Raźny, 8. Narwal, Stefka.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ JEST NIE TYLKO RUCHEM GOSPODARCZYM, ALE RÓWNIEŻ IDEOWYM. ZADANIEM JEGO JEST NIE TYLKO ZMIANA STRUKTURY GOSPODARCZEJ PAŃSTWA, ALE TAKŻE WYCHOWANIE LUDZI DLA NOWEGO USTROJU.

(Jan Żerkowski).

Obowiązujące ceny
na artykuły pierwszej potrzeby

Komisja Cennikowa uchwaliła w dniu 26 bm. następujące ceny detaliczne na artykuły pierwszej potrzeby:

chleb żytni z mąki 90 proc. 1 kg. zł. 16,
mąka pszenna 1 kg. zł. 48—52,
chleb sitkowy 1 kg. zł. 19,
bułka pszenna (60 gr.) zł. 4,
masło osełkowe 1 kg. zł. 380,
mleko 1 litr zł. 23—27,
jaja 1 szt. zł. 9—10,
cukier 1 kg. zł. 178—180,

Powyższe ceny obowiązują na terenie miasta stołecznego Warszawy.

Każdy z kupujących, od którego sprzedawca zażąda ceny wyższej niż obowiązująca, może odwołać się do Wydziału Kontroli Handlu Prywatnego ze skargą, podając co najmniej jednego świadka.

Biuletyn powyższych cen, przesłany każdemu kupcowi przez Zgromadzenie Kupców m. st. Warszawy, winien być wywieszony w widocznym miejscu. (ap).

Społeczna akcja usuwania gruzów
trwa już piętnasty tydzień

23 września rozpoczął się 15 tydzień akcji społecznej odgruzowania stolicy. 23, 24 i 25 września pracowali bankowcy, skarbowcy i pracownicy Głównego Urzędu Pomiarów na ul. Żelaznej, gdzie usunęli 850 m³ gruzu. W tym czasie uczniowie i profesorowie gimn. im. Wolframa, uprzątnęli 110 m³ gruzu na ulicy. Jeden oddział wojskowy usunął 440 m³ na Pl. Grzybowskim, drugi pracował na Pl. Narutowicza. Z Łodzi przyjechało 30 pracowników poczty i uprzątało ul. Chmielną. W dniu 26 września przystąpiła do pracy grupa 3.000 członków „Wici" wraz z własnymi 100 furmankami. BOS dodaje im 25 samochodów PKS. Praca przewidziana jest na 3 dni i obejmie Plac Trzech Krzyży, Wawelską, Skorupki, Chłodną i Stare Miasto.

Targówek w ciemnościach i zaduchu
prosi o połączenie z miastem

Targówek — przedmieście Pragi liczące ok. 40.000 ludności, wyłącznie robotniczej, nie ma dotąd doprowadzonej do porządku sieci elektrycznej i kanalizacyjnej.

Brudne, cuchnące ścieki są przyczyną katastrofalnego stanu higienicznego i zdrowotnego tej dzielnicy, co w połączeniu z niedostatecznym oświetleniem ulic i panującymi tu w zasadzie „egipskimi ciemnościami" — stwarza rzeczywiście atmosferę dzikiej prowincji.

Brak zaś jakiejkolwiek komunikacji (oprócz pieszej!) z miastem stwarza z tej dzielnicy „prowincję zabitą deskami" i utrudnia jej mieszkańcom życie.

Odpowiednie przedsiębiorstwa miejskie i elektrownia winny się stanowczo zainteresować tą dzielnicą. Znajdą tam na pewno nie lada pole do popisu. (ap)

Z ŻYCIA PARTII

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH PPS. WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Dnia 3 października b.r. o godz. 10-ej rano w lokalu W.K. PPS. w Warszawie, przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się Odprawa sekretarzy powiatowych PPS.

KONFERENCJA SEKRETARZY POWIATOWYCH PPS. I PPR.

Dn. 4 października br. o godz. 10 w lokalu W.K. PPS. przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się wspólna konferencja sekretarzy powiatowych PPS. i PPR.

PREZYDIUM EGZEKUTYWY STOŁECZNEGO KOMITETU PPS.

W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 15, odbędzie się posiedzenie Prezydium Egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS.

EGZEKUTYWA STOŁECZNEGO KOMITETU PPS.

W poniedziałek, dn. 30 b. m. o godz. 16,30, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS.

KOMISJA REWIZYJNA STOŁECZNEGO KOMITETU PPS.

We wtorek, dnia 1 października o godz. 16 odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Stołecznego Komitetu PPS.

KLUB RADNYCH PPS. WARSZAWA—POŁUDNIE.

W sobotę dn. 28 b.m. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PPS, Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Południe.

KOŁO P.P.S. PRZY P.K.O.

Dnia 28 br. o godz 15 w lokalu P.K.O. ul. Jasna 9, odbędzie się zebranie organizacyjne członków koła PPS. przy P.K.O. ref. tow. Winnicki.

KOŁO PPS. PRZY MIN. KOMUNIKACJI.

Dnia 30 września rb. o godz. 15 min. 15 w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji, przy ul. Chałubińskiego 4, odbędzie się Walne Zebranie Koła P.P.S. przy Ministerstwie Komunikacji.

DZIELNICA OCHOTA

Rejestracja członków Dzielnicy Ochota odbywa się codziennie od godz. 10 do 18 w sekretariacie Dzielnicy. Tel. Sekretariatu 8.79.19.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY WOLA

Rejestracja członków Dzielnicy Wola odbywa się codziennie od godz. 10 do 13 i od 16.30 do 18 w sekretariacie dzielnicy Ogrodowa 33 II piętro.

G. K. URSUS.

W niedzielę dn. 29 b.m. o godz. 17, odbędzie się zebranie członków i sympatyków z ref. tow. Sendiak p. t.: „Organizacja Narodów Zjednoczonych".

G. K. BLIZNE.

W niedzielę dn. 29 bm. o godz. 9.30 odbędzie się zebranie członków z ref. tow. J. Gero.

WYDZIAŁ DRÓG I MOSTÓW.

W sobotę dnia 28 bm. w lokalu Wydziału Dróg i Mostów, przy ul. Rozbrat odbędzie się wspólne zebranie Kół PPS. i PPR z ref. tow. Zabielskiego.

Do Komitetów Powiatowych PPS
Województwa Warszawskiego

Wojewódzki Komitet PPS zaleca jak najliczniejszy udział w ogólnopolskim Dniu Spółdzielczości, mającym się odbyć dnia 29 września.

Wszystkie Komitety winny obsłużyć swój teren referentami, którzy omówią zagadnienia spółdzielcze.

Zjazdy Powiatowe PPS
w Ciechanowie i Działdowie

W Ciechanowie i Działdowie odbyły się Zjazdy Powiatowe z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu PPS. Na obu Zjazdach zostały omówione obszernie ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS.

Uchwały zostały przyjęte przez uczestników z entuzjazmem. Mówcy podkreślali ich wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju organizacyjnego i działalności Partii.

Na ręce przedstawicieli władz organizacyjnych zostały złożone rezolucje, w których zebrani wyrażają pełne zaufanie do władz partyjnych i zobowiązują się do zwiększenia aktywności w pracach organizacyjnych i zleconych przez Partię.

Dzień Warszawy

NA FUNDUSZ ODBUDOWY

Pracownicy K. K. O. powiatu warszawskiego w drodze jednorazowych ofiar zebrali 3.750 zł. Sumę tę przekazano na Fundusz Odbudowy Stolicy.

KSIĄŻKI DLA P. C. K.

Okręg Warszawski P. C. K. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Warszawy o zwrot posiadanych książek ze stemplem Polskiego Czerwonego Krzyża, względnie o ofiarowanie książek własnych dla Biblioteki Okręgu Warszawskiego PCK., ul. Piusa XI Nr. 24/26 od godz. 8 — 16.

MŁODZIEŻ SZKOLNA INTERESUJE SIĘ ODBUDOWĄ

Staraniem Działu Odczytowego BOS'u zorganizowano w całym szeregu szkół warszawskich odczyty, poświęcone zagadnieniom odbudowy Stolicy. Odczyty były ilustrowane przezroczami i wywołały szczere zainteresowanie wśród młodzieży.

OTWARCIE INTERNATU

Przy Państwowym Gimnazjum Krawieckim w Brwinowie koło Warszawy został otwarty internat dla uczenic szkół zawodowych i średnich ogólnokształcących.

KONCERTY POPULARNE W DN. 29 WRZEŚNIA

1) Muzeum Wojska — Al. 3-go Maja: Orkiestra Symfoniczna m. st. Warszawy — w godz. od 12 — 14-ej pod dyrekcją St. Nawrota. W programie: Litolf, Delibes, Brahms, Bellini, Bizet, Dworzak.

2) Park Paderewskiego godz. 15 — 17: Orkiestra Gazowni Miejskiej pod dyrekcją ob Wencla Adolfa, Miejski Chór Mieszany pod dyrekcją ob. Mieczysława Szymanowskiego.

3) Park Ujazdowski godz. 14.30 — 16.30: Orkiestra Reprezentacyjna MZK pod dyrekcją ob. Cymermana.

4) Park Dreszera (Mokotów) godz. 15 — 17: Orkiestra Wodociągów i Kanalizacji ZM pod dyrekcją ob. Dutkiewicza Stanisława.

5) Park Sowińskiego (Wola) godz. 15 — 17: Orkiestra ZZK Dyrekcji Warszawskiej pod dyrekcją ob. Ciupińskiego Bogumiła.

ZEBRANIE CHOLEWKARZY

W niedzielę dn. 29.9 1946 r. o godz. 10-ej rano w sali przy ul. Mokotowskiej 48, odbędzie się Ogólne Zebranie Cholewkarzy. Stawiennictwo obowiązkowe.

—o—

3000 abonentów telefonicznych

W miesiącu sierpniu b. r. zainstalowano w Warszawie 83 nowe aparaty telefoniczne. W ten sposób liczba abonentów w Warszawie lewobrzeżnej wzrosła do 2443 — a na Pradze osiągnęła 530.

Liczba ta jest w tej chwili na granicy możliwości obsługi przez Warszawską Centralę automatyczną. Prawie wszystkie te aparaty należą oczywiście do urzędów. (Rs)

Gdzie będzie
Poczta Główna w Warszawie

(Rs) Zagadnienie, gdzie w odbudowanej Stolicy będzie ulokowana Poczta Główna — nie zostało jeszcze rozwiązane. Byłby jednak czas i o tym pomyśleć, zwłaszcza, że w obecnej siedzibie Poczty Głównej przy ulicy Poznańskiej i Nowogrodzkiej jest olbrzymia koncentracja urzędów i instytucyj pocztowych. Mieści się tu bowiem jak dawniej Urząd Telekomunikacyjny i przeniesione z braku innych pomieszczeń Urzędy Pocztowe Warszawa I, Warszawa II, Muzeum Pocztowe, Dyrekcja Okręgowa Poczt, Gimnazjum i Liceum Teletechniczne — w sumie około 3.000 ludzi, stłoczonych i ściśniętych, urzędujących na ciasnych korytarzach.

W każdym razie powrotu Poczty Głównej na jej historyczne miejsce, pl. Napoleona — idealny ze względu na centralne położenie — nie przewiduje się.

Zmiana trasy „11" i „8"

W najbliższych dniach nastąpi zmiana trasy linii tramwajowej nr 11. Mianowicie przebiegać ona będzie od pl. Zbawiciela, ul. Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, przez Żelazną, Chłodną i dalej Wolską, do Bema. Ominie więc „11" ul. Towarową.

Początkowo zmianie tej miała ulec „10", ale ze względu na utrzymanie połączenia Min. Obrony Narodowej z Dworcem — do zmian nie doszło.

Puszczenie „11" nową trasą jest uwarunkowane ukończeniem naprawy kanalizacji na ul. Żelaznej.

Równocześnie z „11" nastąpi zmiana trasy „8". „8" kursująca dotąd od ul. Opaczewskiej, pl. Zbawiciela, pobiegnie ulicami Grójecką, Al. Jerozolimskimi, ul. Żelazną do pl. Żelaznej Bramy. (Rs).

—o—

Co usłyszymy w RADIO

NIEDZIELA, 29 WRZEŚNIA.

6.57 Sygnał czasu i pieśń poranna. 7.05 Aud. por. 8.00 Dzien. por. 8.25 Pozdrawiamy stacje Wrocławska. 8.45 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. regionalna. 10.20 „Wrocław wczorajszy i dzisiejszy". 11.30 Uroczystość otwarcia rozgłośni Wrocławskiej. 12.05 Wskaz. ob. T. Kościuszki. 12.06 Koncert symf. ork. P.R. pod dyr. Kałki-Nowickiego. 13.30 „Niemcy po wojnie". 13.40 Koncert ork. wojsk. 14.00 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.40 „Prometeusz Skowany". 15.20 Najw. aud. przyszł. tyg. 15.40 Pieśni polskie w wyk. C. Nablik-Pertry. 16.00 „Szczęśliwy książę" wg. O. Wilda. 16.20 Aud. dla młodzieży. 16.50 „Rola kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych". 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 5 minut poezji. 18.45 „Uśmiech i piosenka". 19.10 — Koncert rozrywkowy. 20.00 Dzienn. wiecz. 20.30 Podróż po świecie. 20.50 10 minut poezji. 21.00 U naszych przyjaciół. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. rozrywk. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatn. wiad. dzien. wiecz. 23.30 Muzyka. 24.00 Hymn.

Podziękowanie

Nieznanym mi z nazwiska osobom, które w dniu 19 maja br. w przejeździe samochodem szosą na odcinku Częstochowa — Radomsko udzieliły mi pomocy po wypadku motocyklowym, które w pierwszym rzędzie przyczyniły się do uratowania mi życia, a także wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do mego wyzdrowienia składam najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Inż. ADAM DASZKOWSKI
z Ministerstwa Odbudowy.

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) — piątek — „Grube Ryby", sobota — „Grube Ryby", niedziela — godz. 14.30 — „Majątek albo Imię"; godzina 18 — „Grube Ryby".

TEATR MUZYCZNO OPEROWY (ul. Marszałkowska 8) o godz. 18 „Wesele" Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81): godz. 18 — „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 18 „Damy i Huzary" Fredry.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Asy pierwszej klasy".

TEATR STUDIO (ul. Karowa 31) o godz. 18.30 „Produkcja Pana Brandta". W niedzielę popołudniówka o godz. 16.

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 73, na wprost Dw. Wileńskiego) codziennie o godz. 19 rewia „Konkurs Humoru".

CYRK (Praga, ul. Szeroka) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" — w kawiarni barze „Reduta" (Nowy Świat 8): — „Sezonie otwórz się..." początek o godz. 19.

TEATR KUKIEŁKOWY „BAJ" wystąpi 26, 27 bm. — godz. 16 w sali szkolnej — ul. Oszmiańska (Targówek) w programie „Nowe szaty króla".

„GÓRĄ KOBIETY".

„Teatr Ludowy" (Targowa 73) gra od dn. 27 bm. rewię pt. „Górą kobiety". Początek godz. 19.00.

„WARSZAWA I WARSZAWKA" W TEATRZE POLSKIM

Komisja kulturalno - oświatowa Zw. Zaw. Pracowników Państwowych — Koło Ministerstwa Przemysłu urządza w dniu 29-go września b. r. o godz. 11.30 w Teatrze Polskim poranek artystyczny p. t.: „Warszawa i Warszawka". W poranku wezmą udział artyści teatru Polskiego m. in.: Elżbieta Barszczewska, Jan Kreczmar i Marian Wyrzykowski.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Wielki przełom".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Ciche wesele".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „Śluby kawalerskie".

„TĘCZA" (Żoliborz Suzina 4): „Delegat Floty".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów): film naukowy „Co kraj to obyczaj".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO Nr 2 w świetlicy PPR — Stalowa 71 — „Czarne diamenty".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO Nr. 1 (Żoliborz Plac Inwalidów 10) — „Boks i olimpiada".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków Zawodowych, Praga, ul. Targowa 15, pokój 17, od godz. 9 do 14, oprócz niedziel i świąt.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

P. K. S. Oddział Warszawa, Pl. Narutowicza Nr. 5 I p., ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót I-szej serii w budynkach przy ul. Wolskiej 64 i 64-a w Warszawie. Oferty należy składać do dnia 8 października 1946 r. do godz. 12-ej pod wyżej wymienionym adresem w pokoju Nr. 143, gdzie też oferenci otrzymać mogą za zwrotem kosztów podkładki przetargowe, w godzinach od 9-ej do 12 ej. 1958

OGŁOSZENIE

Wodociągi i Kanalizacja m. st. Warszawy zakupią:

3 niwelatory z kołem poziomym z lunetą przekładaną, pożądane z nitkami potrójnymi, ze statywami,

1 teodolit, pożądany uniwersalny z kołem poziomym i pionowym z dokładnością ½ lub zbliżony ze statywem,

4 łaty niwelacyjne dług 4—5 m rozkładane,

4 łaty pomiarowe dług 5 m. z podziałką 10 centymetrów,

3 parasole miernicze brezentowe.

Wyczerpujące oferty z dokładnym opisem oferowanych przedmiotów w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na instrumenty miernicze" należy składać do dnia 10. X. 46 r. w Dziale Zaopatrywania przy ul. Starynkiewicza 5, pokój Nr 29. 1897

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę asortymentu pilników nowych.

Oferty należy składać dnia 7 października r. b. do godz. 10-ej rano w kopertach zalakowanych z napisem „Dostawa nowych pilników" do skrzynki przetargowej w Dziale Handlowym Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy — Warszawa, ul. Dworska 25.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

Bliższych informacji udziela Dział Handlowy Gazowni Miejskiej w Warszawie, ul. Dworska Nr 25 w godz 8—14, gdzie też mogą oferenci otrzymać podkładki specyfikowanych ilości i rodzajów pilników nowych do dostawy. 1878

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych: Przybylskim Janie, współwłaścicielu nieruchomości Nr. 12287 i po Wincentym Ziółkowskim, współwłaścicielu nieruchomości Nr. 2199 — Praga, toczy się postępowanie spadkowe, którego zamknięcie upływa w dniu 22 stycznia 1947 r. i wtedy zainteresowani winni zgłosić swe prawa w Hipotece pod skutkami prekluzji. 1959

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie i zainstalowanie kotła z kompletnym urządzeniem w stołówce Dyrekcji Okręgu, Urzędu Telekomunikacyjnego i Szkoły Teletechnicznej w gmachu przy ul. Nowogrodzkiej 45.

Przetarg rozpoczyna się w dniu 7 października 1946 r. o godz. 10-ej w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów przy ul. Św. Barbary 2.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych na wydanych przez Dyrekcję formularzach ofertowych, w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na dostarczenie i zainstalowanie kotła z kompletnym urządzeniem dla stołówki Dyrekcji Okręgu i Urzędu Telekomunikacyjnego w gmachu przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 45 w Warszawie", do skrzynki ofertowej Dyrekcji w miejscu ul. Św. Barbary 2, I piętro, umieszczonej przy kancelarii.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, Oddział Budowlany, III piętro, pokój 19 w godz. od 9-ej do 13-ej prócz dni świątecznych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę, częściowego wykorzystania oferty, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1956

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ artykułów perfumeryjno - kosmetycznych. S. Białoskórski, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 43. Ceny hurtowe. 1709

Dr. med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6. tel. 205-55. 1795

INSTYTUCJA państwowa w Warszawie, poszukuje wykwalifikowanych palaczy kotłowych. Oferty wraz z życiorysem kierować: Warszawa, ul. Lwowska 5, Wydział Gospodarczy, pokój Nr. 9 b. 1927

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rozpoznawcza, karta repatriacyjna i metryka urodzenia Josińska Jadwiga, Grzybowska 24. 1968

WULKANIZATOR fachowiec na zabawki gumowe, wyroby dęte, odlewy, walcowanie, poszukuje zajęcia, W-wa, Przemysłowa 31/33 m. 15. 1962

POTRZEBNY natychmiast stolarz na krajzegę oraz kilku stolarzy ręcznych i maszynowych — Zgłaszać się ul. Niemcewicza 22. 1899

POSZUKIWANI: Inżynierowie, technicy, księgowi, spawacze elektryczni, modelarze, formierze, frezerzy, ślusarze, tokarze, kotlarze, kowale, stolarze, lakiernicy, malarze, elektromonterzy. Zgłaszać się: — Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego — Warszawa, Wilcza 69 — 4 p. pokój 10, Katowice, ul. Raciborska 8, Ekspozytura Zjednoczenia Przemysłu Odlewniczego, Delegatura Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego — Wrocław, Pl. Teatralny 2. 1914

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm. [illegible] i szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr. 121. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówka „Czytelnika" w Warszawie Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbisu" Warszawa Al. Jerozolimska 39, Praga ul. Targowa 70. „Wolność" Warszawa ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" - Dział Reklamy — ul. Złota 8. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. Bagatela 10 m 35, tel. nr 8-67.79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 28

REDAGUJE KOMITET B—10809

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Listy z podróży

Paryż podziemny

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Paryż, we wrześniu, 1946 r.

Moi kochani!

Weszło u nas w zwyczaj i jest niewątpliwie w dobrym tonie rozpoczynać opisywanie swoich wrażeń z Paryża od efektownych porównań z okresem przedwojennym: „Gdy w sierpniu 1939 roku siedziałem w kawiarni na Polach Elizejskich, sznur aut... i t. d." lub „Jakże się Paryż zmienił! Gdy byłem tu ostatni raz..."

A ja z wielkim żalem nie mogę tak postąpić, a to z tego prostego powodu, że w Paryżu jestem (wstyd się przyznać), po raz pierwszy.

Wiem także, że moi uczeni koledzy i towarzysze wędrówek lubią przeplatać swe wspomnienia literackimi dygresjami i układać je w formę: „Śladami Balzaca" czy np. „Na tropach Prousta".

PISZĘ, JAK IGNORANT

Czytając moje listy, zrezygnować musicie i z tych wyrafinowanych rozkoszy intelektualnych. Pisać do Was będę, jak ignorant, jak zwykły przeciętny Warszawiak, który chodzi po Paryżu z szeroko otwartymi oczami i nie wie, w którą stronę się obrócić — tyle tu jest rzeczy do zobaczenia.

Skłoniło mnie zaś do tego zdanie pewnej zacnej pani, Francuzki, która spędziła w Paryżu lat czterdzieści i ogromnie się zdziwiła, gdy jej opowiadałem swoje wrażenia z dziesięciu minut spędzonych na szczycie Łuku Triumfalnego. Okazało się wtedy, że nigdy tam nie była, że nie przyszło jej nawet do głowy, iż na Łuk triumfalny wjechać można specjalnie windą, by zobaczyć tam jedyną w swoim rodzaju panoramę Paryża.

Wydaje mi się też, że ci „starzy Paryżanie" czy kulturalni czytelnicy Prousta, nie zwracają często uwagi na rzeczy, które wydają się im błahe, a są w istocie nowe, nieznane, przedziwne.

Wydaje mi się też, że nikt nie poświęcił dotychczas dostatecznej uwagi metro paryskiemu, kolei podziemnej, bez której trudno sobie w ogóle wyobrazić poruszanie się po mieście. Nie poświęcono mu zaś uwagi, gdyż — choć każdy mieszkaniec spędza w nim sporą część dnia — (a może właśnie dlatego) — nie dostrzega w nim nic specjalnego.

BAJKA Z TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY

Metro paryskie zaś — to nie berliński U-Bahn, który jest po prostu środkiem komunikacji. Metro paryskie — to bajka z tysiąca i jednej nocy a zarazem coś w rodzaju Wesołego Miasteczka lub Luna - Parku.

Gdy schodzisz w którymkolwiek punkcie Paryża pod ziemię — a wejścia takie są wszędzie, o 800—1.000 m. jedno od drugiego — otacza Cię świat dziwów.

Pozornie — nic ciekawego. Duszno gorąco, fatalna wentylacja — wszędzie ciągną się długie, jednostajne korytarze podziemne, wykładane na stacjach białymi lub biało - niebieskimi kafelkami. Na pierwszy rzut oka — coś pośredniego między Linią Maginota, a (wybaczcie porównanie) warszawskim szaletem podziemnym.

Lecz już z chwilą, gdy wjeżdża pociąg, zaczynają się dziwy.

Po obu stronach peronu, spokojnie, powoli lecz nieubłaganie zamykają się automatyczne pneumatyczne drzwiczki. Jeszcze jakiś spóźniony pasażer pędzi po schodach i w ostatniej chwili prześlizguje się wąską szparą, lecz w chwili gdy pociąg staje — drzwi zatarasowały już wejście i żadną siłą nie dostaniesz się na peron.

Po krótkiej chwili, jeszcze przed odjazdem pociągu gromadzi się już z tamtej strony spory tłumek, lecz o dziwo — nikt się nie denerwuje. Jeżeli spostrzeżesz kogoś, kto ma bardzo niewyraźną i powiedzmy szczerze — głupią minę — jak zwykle każdy, komu zamknięto drzwi przed nosem — to będzie z pewnością jakiś cudzoziemiec i to taki, który nie zna jeszcze urządzeń metra. Inni wiedzą, że zaraz po odjeździe pociągu (w którym drzwi zamykają się oczywiście automatycznie) otworzy się wejście na peron, a za dwie, trzy czy najdalej cztery minuty nadejdzie nowy pociąg.

RUCHOME SCHODY

Dalsze niespodzianki czekają Cię przy wyjściu. Masz do wyboru: normalny korytarz i normalne schody, gdzie indziej możesz wyjechać na powierzchnię windą, w innym miejscu z bardzo niepewną miną usiłujesz się usadowić na ruchomych schodach, które bez przerwy jadą w górę, — gdzie indziej wymijasz i pchasz jakieś przedziwne kołowroty lub przeciskasz się pomiędzy niepozornymi drążkami — które licho wie dlaczego zagradzają Ci przejście.

Licho wie dlaczego? O nie! Te właśnie irytujące drążki, na które natykasz się wszędzie — to chyba najgenialniejszy pomysł w całym metro. Najgenialniejszy, bo najprostszy.

Historia wygląda następująco: metro paryskie ma najlepiej na świecie pomyślane urządzenia informujące pasażerów. Chociaż więc jest 14 linii o ogólnej długości ok. 500 km., chociaż te 14 linii wciąż się ze sobą krzyżuje i łączy (oczywiście na różnych poziomach, tory nie mogą się nigdzie przecinać), chociaż masz około 30 stacji krańcowych, a dobre 50 węzłowych i przesiadkowych — nie możesz zabłądzić w tym labiryncie — choćbyś bardzo się starał i choćbyś był najbardziej nierozgarnięty od urodzenia.

NAPISY, PLANY, ŚWIATEŁKA

Wszędzie — od chwili zejścia na stację, aż do wyjścia na ulicę u celu — przez cały czas drogi towarzyszą Ci napisy, plany, schematy, światełka i inne strzałki. Na każdej z większych stacji możesz sobie przestudiować plan metro. Gdy u dołu naciśniesz guzik z nazwą stacji, na którą chcesz się dostać, na planie oświetlona zostaje cała Twoja droga, z zaznaczeniem, gdzie masz się przesiąść i w jakim kierunku. (Chwilowo te urządzenia świetlne są jeszcze nieczynne). Gdy zapamiętasz kierunek jazdy — nie zbłądzisz, bo za rękę prowadzić Cię będą rozmieszczone wszędzie napisy i informacje. Jeśli nawet zapomnisz, to na każdej stacji możesz obejrzeć ścienny plan, który — choć już bez tamtych świetlnych cudów — poinformuje Cię niemniej dokładnie. A przy tym, podczas największego nawet ruchu, rzadko gdzie jest jakiś zator czy tłok i poruszać się można — mimo ogromnej masy ludzi — całkiem swobodnie.

Korytarze rozplanowane są praktycznie, wejścia i wyjścia dowcipnie przedzielone.

Jeden, jedyny warunek musi być spełniony. Oto trzeba ściśle przestrzegać ostrzegawczych napisów: „Wyjście wzbronione", „korytarz tylko dla wchodzących", „Iść po prawej stronie". Jeżelibyś ignorował te napisy i pchał się tam, gdzie nie wolno — to nietylko sam zabłądzisz. ale możesz zakorkować przejście dla innych.

Takie było założenie przy planowaniu metra: publiczność musi się stosować do wskazówek i informacji.

Ale przecież mądrzy inżynierowie, którzy kolej podziemną budowali — znali swych rodaków i znali ich wady. Wiedzieli, że Francuzi zdyscyplinowani nie są, że mimo wskazówek, pójdą lewą stroną, bo im tak wygodniej i wydaje się, że szybciej (troszkę po polsku). Kunsztowny plan mógł być unicestwiony przez nieporządek.

FRANCUZI SĄ WYGODNI

Ale inżynierowie znali dobrze swych ziomków i znali jeszcze ich inną wadę. Wiedzieli, że Francuzi są trochę — nie bardzo, ale troszkę — leniwi i bardzo wygodni.

I dlatego „urządzenie drążkowe" nazywam, bez obawy przesady, genialnym. Bo trzeba doprawdy gallickiego geniuszu, by jednym prostym pomysłem wykorzystać dwie wady narodowe, by za jednym zamachem nieporządnemu, ale troszkę leniwemu tłumowi, narzucić swą wolę.

I oto w przejściach na wysokości biodra zainstalowano metalowe drążki. Mają one tę właściwość, że odginają się tylko w jedną stronę — w tę, w którą wolno poruszać się. Po przejściu drążek, który porusza się ruchem wahadłowym na sprężynie, wraca na swoje miejsce. Jeżeli bardzo się uprzesz, możesz przejść także przeciwną stronę. Musisz w tym celu stanąć w przejściu, przyciągnąć drążek do siebie i dopiero przecisnąć się. Wszystkie te manipulacje nie są trudne, ale zajmują dużo stosunkowo czasu i są niewygodne. Nie warto ich robić, żadnemu pasażerowi metra nie chce się wykraczać przeciw przepisom w tak uciążliwy sposób.

Toteż do przepisów się stosuje i metro funkcjonuje znakomicie.

NIEZWYKŁE STACJE

Obok tych luna - parkowych atrakcji, spotkać można i „niesamowite dreszcze". Gdy jedziesz pod ziemią, zdarzyć się może, że pociąg przejeżdża z głuchym turkotem przez niezwykłą stację. Peron jest oświetlony, czasem pogrążony w półmroku, lecz zupełnie pusty. Nie ma na nim żywej duszy. W pustej, oświetlonej budce dla obsługi stacji urzęduje chyba niewidzialny kontroler — gdyż nie widzisz nikogo. Po obu stronach peronu czernieją martwe korytarze wyjściowe. Gdy przypatrzysz się lepiej zobaczysz, że u wylotu tych korytarzy otwierają się i zamykają powoli, majestatycznie automatyczne drzwiczki, by zagrodzić przejście niesfornym, niewidzialnym pasażerom. Zapalają się i gasną jakieś światła.

Stacja — widmo żyje swym normalnym podziemnym życiem, choć już od wielu miesięcy nie widziała żywego człowieka. Wieje z niej jakimś chłodem — choć jest przecież równie duszno, jak wszędzie, — turkot przejeżdżającego pociągu brzmi jak żałobny werbel.

To stacja zamknięta, opuszczona. Może dlatego, że automatyczna statystyka wykazała iż używało jej zbyt mało pasażerów. Może z jakiego innego powodu.

Dziś pociągi mijają ją bez zatrzymania. Może na peronie czeka tłum niewidzialnych pasażerów. Może niewidzialny kolejarz daje maszyniście rozpaczliwe znaki. A może tylko duch Jean Valjean'a, tego, który tak dobrze znał podziemne kanały paryskie, przechadza się wzdłuż toru, zatykając uszy przed natrętnym, nieustannym grzmotem pociągów, które przejeżdżają obok, nad nim, pod nim — wszędzie.

Brrr! Wybaczcie mi. Ale tego dnia, gdy zobaczyłem o północy stację - widmo, wracałem akurat z filmu o niewidzialnym człowieku.

Karol Małcużyński

Mimochodem

Pani Marta

Ogromnie podobała mi się pani Marta, jedna z przyjaciółek mej żony.

Czy jest piękna? Tak, niewątpliwie. Ma cudne oczy, takież same nogi i w ogóle. Elegancka też. Blezery perlony, manicury i inne takie fidrygałki.

Ale najcudniejsza u niej jest wrodzona dystynkcja. oraz zadziwiająca harmonijność ruchów i gestów. Porusza się, chodzi, mówi jak (przepraszam za niedemokratyczne wyrażenie) prawdziwa królowa.

Z przyjemnością spoglądałem na panią Martę, podczas gdy rozmawiała z żoną.

Tylko, że nie mogłem przyglądać się zbyt otwarcie, bo to i małżonka zazdrosna i wobec gościa niezbyt wypada.

Aż wczoraj dorwałem się.

Do dziurki od klucza.

Ona siedziała z żoną w mym gabinecie, a ja w sąsiednim pokoju.

W pewnej chwili żonę odwołano do kuchni. Cichutko przysunąłem krzesło i usiadłem przy samych drzwiach.

Pani Marta spacerowała, oglądając krytycznym wzrokiem podniszczone fragmenty naszego umeblowania.

Przed dużą fotografią ślubną uśmiechnęła się ironicznie.

Potem podrapała się i to wcale nie w głowę.

Przechodząc koło niskiej szafy, pomacała stojący na niej płócienny woreczek z deputatową kaszą

Następnie wzięła z biurka moje notatki. Ziewnęła, rzuciła i zaczęła przeglądać list od cioci Waci.

To ją widać też znudziło, bo stanęła przy oknie i, z tępym wyrazem tak zwykle marzących oczu, zabrała się do dłubania w nosie.

Czynność ta musiała wydać jakieś efektywne rezultaty, gdyż pani Marta wytarła różowy paznokietek o naszą nową firankę.

Potem weszła żona.

Miałem dosyć. Czułem, że zachwyt mój dla pani Marty wyraźnie osłabł.

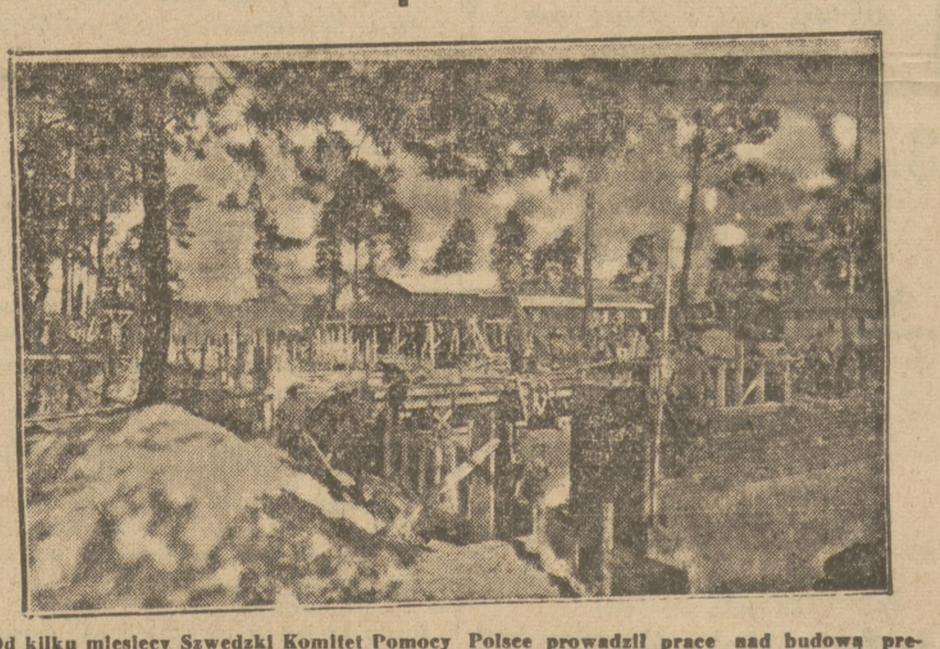
Ale teraz myślę, że niesłusznie.

Bo, prawdę mówiąc, każdy z nas trochę się rozluźnia, gdy sądzi, że go nikt nie widzi...

A. TOM.

Wrzesień — miesiącem odbudowy Warszawy

Szwedzki szpital w Otwocku



Od kilku miesięcy Szwedzki Komitet Pomocy Polsce prowadził prace nad budową prewentorium dla dzieci gruźliczych w Otwocku (Olin). Obecnie prace zostały ukończone i w niedzielę odbędzie się uroczystość otwarcia, na które przybył specjalnie prezydent Sztokholmu p. Ekeberg oraz szwedzki wicemin. Opieki Społecznej p. Lindell.



(20)

Zacna pani Dobrowolska zdążyła się odsunąć.

— Nie zwracaj na nią uwagi. — Ta baba jest pijana — powiedział Brochocki.

„Barmani" wnieśli na tacach nowe porcje „whisky".

Członkowie dywizjonu chcieli pokazać gościom takich właśnie lotników, jakich w nich chciano widzieć...

— Musimy jeszcze zostać — szepnął Brochocki do Alena, wznosząc w górę kieliszek.

— — — — — — — — — —

Część gości nie wytrzymała „lotniczego" tempa i opuściła „messę".

Lotników, którzy wypili cokolwiek zadużo „zlikwidował" dowódca niezmordowanie pełniący rolę „wodzireja", tak że wszyscy Polacy byli ciągle w formie. Anglicy za to szaleli. Już im nie wystarczało śpiewanie: „Ipi... ipi..." — Nie wystarczało picie, jednym tchem kufli piwa pod takt polskiej piosenki: „wypił, wypił nic nie zostawił..."

Ryczeli jak bizony, aż wreszcie któryś z nich znów zaczął szaleć na rowerze, jeżdżąc na jednym kółku między stolikami i ścigany przez drugiego, który wjechał do „messy" na wielkim motocyklu z „first - officerką" „WAAE-u" na tylnym siedzeniu.

Wreszcie się przewrócili, wpadając na siebie przy trzecim okrążeniu ku ogromnej radości wszystkich patrzących. Po kilkuminutowych wrzaskach i nowych toastach; na cześć zawodników, nastąpił konkurs śpiewaczy grup: polskiej i angielskiej, starających się wzajemnie zagłuszyć i przekrzyczeć — wreszcie Anglicy zaczęli gremialnie skandować:

„Czardasz — ostatni czardasz!... — wprost w przeokropny sposób wymawiając te słowa.

— Co oni chcą?—spytała wciąż niezmęczona pani Dobrowolska.

Któryś z oficerów siedzących przy niej zaczął jej wyjaśniać.

— Nasi mili rodacy, kiedyś, jeszcze w Ingham, w przeddzień ciężkiego lotu, tańczyli czardasza, tłumacząc Anglikom; że to jest nasz prastary rycerski obyczaj — tańczenia przed walką — z której się już nie wraca. Anglikom tak się to podobało, że sami też próbowali, zresztą z małym skutkiem, i teraz jak wypiją—to zaraz chcą by, ktoś to tańczył.

— A tak, przypominam to sobie z powieści węgierskich! — rzekła Dobrowolska patrząc na Alena, który się nie mógł opędzić gromadzie Anglików, ciągnących go do tańca.

— To pan Alen wtedy tańczył?...

— A tak, odrzekł oficer. — I trzeba przyznać, że czardasza tańczy doskonale, tak, jak gdyby był rodowitym Węgrem.

— No, Alen pokaż gościom, jak kończymy „party" — wołali lotnicy — ... Słyszysz jak „strusie" krzyczą — prosząc o czardasza!

Lecz Alen, który po rozmowie z panią Dobrowolską pił wprost nieprzytomnie, nie miał ochoty tańczyć.

— Dajcie spokój panowie! — odezwała się głośno Dobrowolska.

— Pan Alen nie chce tańczyć, ponieważ zna tradycje i wie, że ten kto tańczy ostatniego czardasza, nazajutrz ginie w boju!...

Alen odwrócił się ku niej.

— Uspokój się — szepnął Kazik, ona jest pijana!...

Alen odsunął kolegę:

— Nie, ona nie jest pijana. Ona wie co robi!...

— Hallo! — „Barman" podać mi szklankę wina!... Zaczynaj grać Jurek!...

Rozległ się wrzask radosny, a potem pierwsze tony węgierskiej melodii. — Po chwili pusta szklanka prysnęła o podłogę.

— Podaj drugą!... krzyknął Alen.

Rytm melodii stawał się coraz szybszy, wszyscy obecni w „messie" utworzyli koło klaszcząc głośno w dłonie.

Druga szklanka poleciała. Alen zażądał trzeciej. Palce grającego na fortepianie lotnika biegały po klawiszach w błyskawicznym tempie, coraz szybciej... Wtem zabrzmiał głośny akord i wraz z brzękiem trzeciej, rzuconej na podłogę, szklanki Alen jednym skokiem znalazł się na stole.

Rozległ się grzmot oklasków i głośne okrzyki. Dobrowolska z Ireną nieprzytomnie po prostu patrzącą w tańczącego, podeszły do stołu.

Fortepian drżał od uderzeń, a Alen szalał i tańczył. — Trudno było wprost uchwycić wzrokiem jego nogi wirujące w czardaszowych obrotach i zdające się nie dotykać gładkiej powierzchni stołu. — Ktoś podał mu szklankę wina. Alen nie przestając tańczyć wychylił ją jednym haustem.

— Jak on wspaniale tańczy! — szepnęła Irena.

— Tak — odpowiedziała Dobrowolska. Naprawdę tańczy jak baletmistrz!...

— O ile się nie mylę — krzyknął któryś z oficerów — to na zakończenie „ostatniego czardasza" tańczący winien pocałować najpiękniejszą z pań w kole!...

Projekt ten powitano z wielkim entuzjazmem.

— A która jest najpiękniejsza? — krzyknął znów ktoś z patrzących.

Pani Irena nieznacznie popchnięta przez Dobrowolską wysunęła się naprzód.

Rozległ się grzmot oklasków. — Alen przestał tańczyć i spojrzał na Irenę nawpół przytomnym wzrokiem, pochylając się ku niej. Nagle otwarły się drzwi wejściowe i stanął w nich kapelan z ex-małżonkiem Ali.

Szklanka trzymana przez Alena rozprysnęła się w drzazgi.

— — — — — — — — — —

Poprzez otwarte przez „barmana" okno dostali wtargnęli się pierwszy szary odblask świtu i doszedł głuchy warkot zapuszczanych maszyn.

(D. c. n.).